

WIKTOR POLISZCZUK



IDEOLOGIA
NACJONALIZMU
UKRAIŃSKIEGO

IDEOLOGIA
NACJONALIZMU
UKRAIŃSKIEGO

Wiktor Poliszczuk

IDEOLOGIA NACJONALIZMU UKRAIŃSKIEGO

Wstęp
Bogumił Grott



Kraków 2020

© Copyright by Wiktor Poliszczyk, 1996

Opracowanie redakcyjne:
Weronika Werewka

Opracowanie dodatkowych przypisów:
Adam Białon

Projekt okładki:
Paweł Sepielak

Wydanie 2 uzupełnione
ISBN 978-83-8138-119-2 (druk)
ISBN 978-83-8138-387-5 (online)
<https://doi.org/10.12797/9788381383875>

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Bogumił Grott, <i>Wstęp</i>	7
Wiktor Poliszczuk jako historyk nacjonalizmu ukraińskiego	7
Ukraiński nacjonalizm a polska polityka wobec Ukrainy i Ukraińców	15
Nacjonalizm polski a nacjonalizm ukraiński w kontekście innych nacjonalizmów europejskich	22
Przedmowa	41
Rozdział 1	
Uwagi wstępne	45
Nacjonalizm ukraiński jako ruch polityczny i ideologia	45
Literatura przedmiotu	58
Rozdział 2	
Dmytro Doncow	77
Twórca ideologii nacjonalizmu ukraińskiego	77
Dmytro Doncow (1883-1973)	80
Dmytro Doncow jako publicysta	81
Rozdział 3	
Pojęcie „nacji” według D. Doncowa	91
Rozdział 4	
Wewnętrzna struktura nacji według Doncowa	99
Hierarchiczna struktura nacji	103
Inicjatywna mniejszość	106
Zasada wodzostwa	116
Nacja a państwo	121

Rozdział 5

Stosunki między nacjami według Doncowa	127
Klasyfikacja nacji	127
Elementy darwinizmu społecznego w Doncowskiej teorii stosunków między nacjami	129
Wojny – główny czynnik stosunków między nacjami	130

Rozdział 6

Siły motoryczne nacjonalizmu ukraińskiego	135
Wola	139
Siła	145
Przemoc	150
Ekspansja	154
Rasizm	163
Fanatyzm, bezwzględność, nienawiść	167
Amoralność	178
Romantyzm	188
Woluntaryzm	190
Mistycyzm	197
Cel strategiczny	200
Wskazanie wroga	201
Utożsamianie się z nacją ukraińską	203

Rozdział 7

Doncowska krytyka ukraińskiej postępowej myśli politycznej lat 1848-1920	205
---	-----

Rozdział 8

Paralele (i różnice) między nacjonalizmem ukraińskim, faszyzmem (nazizmem) i bolszewizmem	225
W dziedzinie teorii	225
W zakresie praktycznej działalności	235

Uwagi końcowe	243
----------------------------	-----

Bibliografia	267
---------------------------	-----

Indeks osobowy	277
-----------------------------	-----

Bogumił Grott

Wstęp

Wiktor Poliszczuk jako historyk nacjonalizmu ukraińskiego

Wiktor Poliszczuk zmarł w Kanadzie po długiej i ciężkiej chorobie 25 listopada 2008 r. W jego osobie straciliśmy przyjaciela Polski i Polaków, zasłużonego orędownika pojednania polsko-ukraińskiego opartego na godziwych zasadach oraz znakomitego historyka i politologa – badacza ponurych dziejów ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego. Współpracując z nim od wielu lat, miałem okazję dokładnie poznać wyznawany przez niego etos, jego poglądy polityczne oraz warsztat naukowy. W tym ostatnim punkcie pomocna była także powierzona mi rola recenzenta w jego przewodzie habilitacyjnym, wymagająca ode mnie dogłębnego przeanalizowania wszystkich prac naukowych habilitanta, łącznie z kilkoma tekstami dotyczącymi totalitaryzmu sowieckiego, niepublikowanymi ze względów politycznych w latach PRL.

Droga życiowa Wiktora Poliszczuka jako człowieka i uczonego nie była łatwa. Poznając ją, trzeba jednak stwierdzić, że była chlubna. Urodził się on 10 października 1925 r. w wołyńskim Dubnie z ojca prawosławnego Ukraińca i matki Polki. Został wychowany na ukraińskiego patriotę. Typ patriotyzmu, który reprezentował, a także atmosfera domu rodzinnego i całego środowiska uczyniły go przyjacielem Polaków. We wczesnej młodości jego wrażliwość została skonfrontowana z brutalną przemocą totalitarnego reżimu. Jego ojca, już we wrześniu 1939 r., zaraz po wkroczeniu na Wołyń,

aresztowali sowieccy okupanci, wydając nań wyrok śmierci bez sądu i istotnego powodu. Dla czternastoletniego chłopca, dojrzewającego w spokoju w warunkach, jakie zapewniała II Rzeczpospolita, był to wielki wstrząs, który wyrył się na długo w jego pamięci, a z czasem stał się przyczyną stawiania wielu pytań dotyczących dziedziny polityki, współżycia narodów oraz pojedynczych ludzi. Niedługo po stracie ojca, 13 kwietnia 1940 r., młody Poliszczuk został wraz z matką i siostrami wywieziony do Kazachstanu, gdzie przebywał do listopada 1944 r. Potem rodzinę przesiedlono na wschodnią Ukrainę. Lata zsyłki pełne były trudów, głodu i upokorzeń. W marcu 1946 r. Poliszczukom udało się wyjechać do Polski i zacząć normalne życie. W roku 1981 Wiktor Poliszczuk emigrował do Kanady.

Drugi okres pobytu w Polsce, pomiędzy 21 a 56 rokiem życia, upłynął mu pracowicie. Ukończył wydział prawa na Uniwersytecie Wrocławskim oraz wykonywał różne prace w zawodzie prawnika. Plonem tych lat są też trzy jego niepublikowane rozprawy: *Prawa człowieka w teorii i praktyce ZSRR*, *Prawa narodów w teorii i praktyce ZSRR* oraz *Zarys anatomii bolszewizmu*. Podejmowana tematyka pozostawała w ścisłym związku z osobistymi przeżyciami, które odcisnęły mocne piętno w świadomości autora, wpływając także na jego zainteresowania naukowe.

Przeniósłszy się do Kanady, Wiktor Poliszczuk podjął badania nad nacjonalizmem ukraińskim, który skrzywdził również jego najbliższych. Nacjonaści ukraińscy zamordowali bowiem siostrę jego matki tylko dlatego, że publicznie używała języka polskiego. Po latach Poliszczuk tak komentował swoje przeżycia i ich emocjonalne skutki:

Do roku 1946 nie słyszałem o wrogości między Polakami a Ukraińcami [...]. Mówię o tym dlatego, bowiem gdy w marcu 1946 r. wysiadłem z transportu i odszukałem zbiegłą z Dubna do Przemyśla rodzinę Matki – ciotkę Sabinę i ciotkę Hełę, i gdy od swoich najbliższych dowiedziałem się o tragedii wołyńskiej, o mordach na ludności polskiej, jakich dopuścili się banderowcy, to trudno mi

było z tą gorzką prawdą pogodzić się. To był dla mnie szok, to była rana, która do dziś krwawi w moim sercu¹.

W Kanadzie Wiktor Poliszczuk zetknął się w życiu codziennym z tamtejszymi Ukraińcami o nastawieniu nacjonalistycznym. O motywach, którymi zaczął się wówczas kierować, i o drodze, którą obrał, pisał potem tak:

W Kanadzie już po pierwszych miesiącach mego tutaj pobytu zetknąłem się z wręcz zoologicznym nacjonalizmem ukraińskim, z nienawiścią do wszystkiego, co polskie. Ja, wychowany w duchu patriotyzmu ukraińskiego, ukształtowany na klasyce polskiej, ukraińskiej, rosyjskiej, zachodnioeuropejskiej i amerykańskiej, nie mogłem się pogodzić z takim spojrzeniem na świat i na ludzi, dlatego też, jak i w związku ze świadomością tego, czego dopuścili się banderowcy na Wołyniu wobec ludności polskiej, podjąłem decyzję o poszukiwaniu materiałów stanowiących bazę moich badań nad nacjonalizmem ukraińskim. Temat ten pochłonął mnie całkowicie, pracowałem nad nim nieustannie².

Połączenie osobistych przeżyć i doświadczeń ze świadomością ponurej rzeczywistości, w której na pierwszym planie plasowało się ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii, odegrało w wypadku Poliszczuka rolę kształtującą jego postawę i działalność. Niedosyt prawdy o niedawnych wydarzeniach rozbudzał u niego ciekawość i popychał do podejmowania wysiłków badawczych. Ich przedmiotem stał się nacjonalizm ukraiński we wszystkich swoich aspektach, a więc organizacji, działalności praktycznej i ideologii. Poświęcił mu kilkanaście prac książkowych o charakterze naukowym oraz publicystycznym, a także wiele artykułów naukowych, polemik czy recenzji i publikacji prasowych. Książki to: *Gorzka prawda – cień Banderi nad zbrodnią ludobójstwa*, wydana w trzech językach: pol-

¹ List Wiktora Poliszczuka do Bogumiła Grotta z 10 II 2002 r.

² List Wiktora Poliszczuka do Bogumiła Grotta z 8 IV 2002 r.

skim, ukraińskim i angielskim; *Ideologia nacjonalizmu ukraińskiego*, będąca rozprawą doktorską, którą właśnie przekazujemy do rąk czytelników³; *Apokalipsa według Wiktora Ukraińca*; *Falszowanie historii najnowszej Ukrainy*; *Ocena polityczna i prawna OUN i UPA*, również wydana w językach polskim, ukraińskim i angielskim; *Akcja Wisła – próba oceny*; *Zginęli z rąk ukraińskich*; *Pojęcie integralnego nacjonalizmu ukraińskiego*; *Posłanie do braci Polaków*; *Manowce polskich historyków*; *Ukraińskie ofiary OUN-UPA*; *Rok 1943. OUN Bandery na Wołyniu*; *Ludobójstwo nagrodzone*; *Gwałt na prawdzie o zbrodniach OUN Bandery* oraz jego *opus magnum*, liczące 2579 stron pięciotomowe dzieło zawierające rekonstrukcję całych dziejów i ideologii OUN i UPA wraz z obszernym wyborem dokumentów, opatrzone wspólnym tytułem *Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana*

³ Pierwsze wydanie tej książki w minimalnym nakładzie zostało opublikowane przez autora w Kanadzie w roku 1996. Jeden z recenzentów doktoratu Poliszczuka, prof. Antoni Giza z Uniwersytetu Szczecińskiego, napisał: „Przedstawiona [...] rozprawa posiada cechy pracy tytanicznej, na którą składały się poszukiwanie ogromu materiałów archiwalnych i nie tylko, ich opracowanie i systematyzacja, w końcu wyciągnięcie wniosków i ostateczne zredagowanie. Wszystkiego tego dokonał autor w pojedynkę, co musi wzbudzać podziw i uznanie”. W tym miejscu trzeba też koniecznie zaznaczyć, że ze względu na datę powstania pracy nie zostały w niej uwzględnione liczne późniejsze polskie opracowania dotyczące ludobójczej działalności nacjonalistów ukraińskich na polskiej ludności kresowej. Zaczęły się one bowiem pojawiać dopiero od roku 2000. Do najważniejszych należą: W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939-1945*, t. 1-2, Warszawa 2000; S. Siekierka, H. Komański, E. Różański, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie stanisławowskim, 1939-1946*, Wrocław 2007; S. Siekierka, H. Komański, K. Bulzacki, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie lwowskim, 1939-1947*, Wrocław 2006; H. Komański, S. Siekierka, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie tarnopolskim 1939-1946*, Wrocław 2004; H. Komański, S. Siekierka, *Ludobójstwo dokonane na duchownych obrządku łacińskiego przez OUN i UPA na Kresach południowo-wschodnich II RP oraz zniszczenia obiektów sakralnych rzymskokatolickich 1939-1947*, Wrocław 2008; A. Korman, *Ludobójstwo UPA na ludności polskiej. Dokumentacja fotograficzna*, Wrocław 2003.

faszystwu. Dwa pierwsze tomy wymienionego dzieła posiadają odrębne tytuły odpowiadające ich treści. Brzmiały one: *Zasady ideologiczne nacjonalizmu ukraińskiego. Ukraiński ruch nacjonalistyczny. Struktura organizacyjna i założenia programowe* oraz *Dowody zbrodni OUN i UPA* (ten tom stanowi rozprawę habilitacyjną Poliszczuka). Natomiast tomy trzeci, czwarty i piąty zaopatrzone wspólnym tytułem: *Nacjonalizm ukraiński w dokumentach*. Każdy z nich posiada też odrębny tytuł adekwatny do zawartości: *Dokumenty z zakresu zasad ideologicznych i założeń programowych nacjonalizmu ukraińskiego*; *Dokumenty z zakresu zasad ideologicznych i założeń programowych nacjonalizmu ukraińskiego w okresie od 1920 do grudnia 1943 r.*; *Dokumenty z zakresu działań struktur nacjonalizmu ukraińskiego w okresie od grudnia 1943 do 1950 r.*⁴

Poza wymienionymi tu książkami o charakterze naukowym czy publicystycznym oraz innymi publikacjami Wiktor Poliszczuk położył nam – jako swoje ostatnie dokonanie – tłumaczenie na język polski podstawowej rozprawy teoretycznej ukraińskiego nacjonalizmu, czyli *Nacjonalizmu* Dmytra Doncowa, wraz ze swoim obszernym komentarzem. Książkę tę wydaną przez Księgarnię Akademicką w 2008 r. w Krakowie było mi dane zaopatrzyć własną przedmową. Celem tego wydawnictwa w zamiarze Poliszczuka, a także moim, było skompromitowanie w oczach Polaków nacjonalizmu ukraińskiego, opartego na skrajnym darwinizmie społecznym. Takie podejście do zagadnienia wydawało się nam celowe, gdyż różne ośrodki propagandowe, zarówno ukraińskie, jak i polskie, oraz osoby nieświadome zagadnienia niejednokrotnie stawiają znak równości pomiędzy nacjonalizmami polskim i ukraińskim, co jest rażącym nieporozumieniem i świadczy o ich ignorancji lub świadomym fałszowaniu historii w interesie doraźnych planów politycznych.

Dzieło życia Wiktora Poliszczuka ma doniosłe znaczenie. Uczony ten dał w swoich pracach, jako jedyny, pełny obraz nacjonalizmu ukraińskiego we wszystkich jego aspektach, uwypuklając jego zbrod-

⁴ Prace te są dostępne w uniwersyteckich bibliotekach w Polsce.

niczą naturę. Jego *Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu* dotyczy zarówno faktografii historycznej tego ruchu, jak i szeroko pojętej ideologii z uwzględnieniem jej aksjologicznych podstaw. Autor wykazał się nowoczesną metodologią, a przekazywany przez niego obraz opisywanego ruchu jest wielowymiarowy. Nie stronił on od zagadnień osadzonych w filozofii czy socjologii. Mamy więc do czynienia z opracowaniem interdyscyplinarnym w pełnym tego słowa znaczeniu, co nie zdarza się tak często w naszej humanistyce. Pamiętajmy, że historycy na ogół ograniczają się do rejestrowania następstwa wydarzeń, tym samym stroniąc od uwzględniania wielu bardzo istotnych aspektów historycznych o naturze plasującej się już w obrębie innych dyscyplin naukowych. Nie darmo więc metodolog historii prof. Jerzy Topolski, krytykując „historię wydarzeniową”, nawoływał do jej „mariażu” „z innymi dyscyplinami”⁵. Tu należy dodać, że niestety nie znajdował zbyt wielu naśladowców.

W przeciwieństwie do historyków politologii są skłonni brać pod uwagę szerszy krąg aspektów badanych problemów, jednak i oni skupiają się na zagadnieniach państwa i władzy politycznej, pozostawiając na boku problematykę aksjologiczną, która bywa tak ważna dla rozpoznania istoty i znaczenia różnych ruchów politycznych. Wiktor Poliszczuk, co stwierdziłem, recenzując jego dorobek naukowy dla potrzeb przewodu habilitacyjnego, w swoich pracach uwzględniał wszystkie te aspekty. Jako badacz nacjonalizmu ukraińskiego zajmował stanowisko głęboko humanistyczne. Wstrętna mu była darwinistycznie zorientowana ideologia OUN. Wyznawał on humanistyczny patriotyzm rozumiany jako ideologia, w której pierwiastek miłości wyprzedza wszystkie inne, nie pozostawiając miejsca dla niedobrych uczuć. Ceniąc taki typ zaangażowania, siłą rzeczy odrzucał inne, których istotą była negacja innych narodowości czy grup

⁵ J. Topolski, *Historia i społeczeństwo*, [w:] *Pamiętnik XIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, Poznań, 6-9 września 1984 roku*, cz. 1, *Referaty plenarne. Sekcje*, red. M. Izdebski, Wrocław 1986, s. 35-44; zob. też J. Pomorski, *Historia teoretyczna wobec historii klasycznej*, [w:] *ibidem*, s. 226.

ludzkich, zwłaszcza gdy prowadziła do ich zagłady. A taki był nacjonalizm ukraiński formacji ukształtowanej w OUN. Na totalitarny komunizm i jeszcze bardziej okrutny ukraiński nacjonalizm Poliszczuk zareagował więc ostrym sprzeciwem, wyrażając go konkretnym czymś na polu nauki.

Wiktor Poliszczuk był przykładem Ukraińca, którego powinniśmy głęboko szanować i życzyć sobie, aby takich jak on było jak najwięcej. Nic więc dziwnego, że Społeczna Fundacja Pamięci Narodu Polskiego odznaczyła go orderem Polonia Mater Nostra Est.

Narodowa opcja ukraińska Poliszczuka, jak sam mi opowiadał, nie zawsze była dobrze przyjmowana w Polsce. Natomiast nacjonalistycznie nastawieni Ukraińcy w Kanadzie, z którymi początkowo usiłował współpracować, okazali się z jego punktu widzenia nie do przyjęcia. Jak wynika z jego wspomnień grożono mu nawet na tyle agresywnie, że musiał szukać ochrony u kanadyjskiej policji. Również nieprzychylni w stosunku do niego okazali się polscy historycy w kraju, którzy albo ze względów koniunkturalnych, albo w dobrej wierze akceptowali Giedroyciowską wizję relacji polsko-ukraińskich, która nakazywała przemilczanie zbrodni UPA. A przecież Poliszczuk zajmował postawę wręcz odwrotną. Do dziś pamiętam, jak Jerzy Giedroyc w radiowym wywiadzie na dwa tygodnie przed śmiercią problem mordów UPA na Polakach skwitował krótkim „należy zapomnieć”. Nie pofatygował się nawet, aby uzasadnić swoją postawę. Pamiętajmy, że w latach 90. ubiegłego wieku „Giedroyciowski mit” (jest to określenie wrocławskiego socjologa prof. Zbigniewa Kurcza) święcił w kraju tryumfy, niemalże wymiatając wszystkie inne interpretacje polsko-ukraińskich relacji w obrębie najnowszej historii, co prowadziło nie tylko do przemilczeń, ale i prostego zakłamania.

Na tle takiego krajobrazu politycznego postać Poliszczuka stawała się niewygodna nie tylko dla nacjonalistów ukraińskich, ale i dla wielu czynników polskich hołdujących filozofii „niedrażnienia” strony ukraińskiej, co miało prowadzić w ich mniemaniu do ułożenia z nią przyjaznych stosunków. Wrogiem Poliszczuka stawał się też panoszący się antypolonizm, uznający zasadę, że masowe ludobój-

stwo około 200 tysięcy Polaków na południowo-wschodnich kresach II Rzeczypospolitej nie jest warte naukowych badań i ludzkiej pamięci, gdyż jedynie Holokaust zasługuje na szacunek i zainteresowanie historyków⁶.

Wiktor Poliszczuk całą swoją postawą reprezentował taki typ Ukraińców, który powinien nam być bliski. Z prac Wiktora Poliszczuka wyziera też pewna wizja nowych stosunków polsko-ukraińskich, zbliżająca oba narody dawniej związane wspólnotą historii, a potem rozdzielone przez antagonizmy społeczne i krecią robotę zaborców, wrogich niepodległości i Polski, i Ukrainy. Poliszczuk jako historyk i jako humanista, odrzucając skrajny nacjonalizm ukraiński, odsłaniał wszystkie przejawy jego zbrodni, również tych dokonywanych na własnym narodzie, na ludziach innych orientacji politycznych czy ideowych. Tym ostatnim działaniem szczególnie naraził się nacjonalistom pozostającym w cieniu tradycji OUN i UPA. Pomijanie dorobku naukowego Wiktora Poliszczuka trzeba uznać także za policzek wymierzony narodowi polskiemu, jego martyrologii i zdrowo pojmowanemu interesowi narodowemu, niekolidującemu bynajmniej z zasadą przyjaźni z narodem ukraińskim, którego lwia część nigdy nie została zainfekowana przez ideologię OUN. Poliszczuk, tak często niedopuszczany w Polsce do głosu i atakowany, w istocie rzeczy daje nam przykład myśli niezależnej, która stara się przedstawiać zjawiska takimi, jakimi one były. Dzieło Poliszczuka przestrzega przed różnymi iluzjami, które w przyszłości mogą zaowocować fatalnymi skutkami, tak jak stało się to w przypadku polityków pokroju wojewody wołyńskiego Henryka Józewskiego i jego mocodawców, przynosząc nieszczęścia i krew.

Jedynym błędem Poliszczuka w pojmowaniu stosunków polsko-ukraińskich w pierwszej połowie XX w. było lokowanie wszystkich

⁶ Tego typu postawę zaprezentował m.in. Sławomir Sierakowski z „Krytyki Politycznej” w swoim artykule w „Gazecie Wyborczej” z 11 VI 2003 r. pt. *Chcemy innej historii*, który był recenzją zredagowanej przez autora niniejszego tekstu książki *Polacy i Ukraińcy dawniej i dziś* (Kraków 2002).

przyczyn zła na tej płaszczyźnie wyłącznie w obrębie nacjonalizmu ukraińskiego. Jak można sądzić, nie przyjął on do wiadomości lub po prostu nie wiedział o wydarzeniach na Ukrainie mających miejsce po upadku caratu. Wówczas, gdy wśród mas wiejskich nie funkcjonowała żadna teoria w typie Doncowskiego nacjonalizmu, dochodziło do okrutnych mordów na Polakach. Podłożem była wówczas nie doktryna nacjonalistyczna, ale antagonizm klasowy i barbarzyński prymitywizm tamtejszej ludności wiejskiej. W okresie międzywojennym pisały o tym Zofia Kossak-Szczucka w powieści *Pożoga* oraz Maria Dunin-Kozicka we wspomnieniowym utworze zatytułowanym *Burza od wschodu*. Utwory te były powszechnie znane w Polsce przedwojennej oraz wznawiane po roku 1989 i stanowią rodzaj dokumentów sporządzonych przez świadków epoki, którzy własnymi oczami oglądali tragiczne wydarzenia. Poliszczuk nie wyciągnął z takich świadectw odpowiednich wniosków, zrzucając wszystko na darwinistyczną doktrynę nacjonalizmu ukraińskiego, który przecież rozwijał się na terenach II RP, a nie na późniejszej sowieckiej Ukrainie, gdzie tamtejszy totalitaryzm bolszewicki nie dopuszczał do zakorzenienia się w społeczeństwie żadnych konkurencyjnych ideologii.

Ukraiński nacjonalizm a polska polityka wobec Ukrainy i Ukraińców

Problem ukraińskiego nacjonalizmu spod znaku Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii dał o sobie znać w sposób niezwykle tragiczny w XX w., a i dzisiaj odżywa na nowo. Nie umarł on śmiercią naturalną, jak to się stało z wieloma innymi ideami i ruchami skrajnymi o charakterze totalitarnego nacjonalizmu, które w pierwszej połowie ubiegłego wieku święciły tryumfy. Nacjonalizm ukraiński funkcjonuje nadal, jest żywą ideologią na Ukrainie, szczególnie zachodniej, na emigracji, a także w Polsce wśród mniejszości ukraińskiej. Chociaż kierunek ten pod swoimi sztandarami aktualnie nie gromadzi licznych rzesz zwolenników, jednak jego sytuacja jest

szczególna, a w razie sprzyjających okoliczności może stać się niebezpieczny.

O ile na wschodniej i środkowej Ukrainie nacjonalizm ukraiński nie cieszy się dużymi wpływami, to na zachodniej Ukrainie (dawne tereny II RP) jest inaczej. Tam bowiem nacjonaści – jak się okazuje – próbują „reanimować” sowietyzowany przez kilkadziesiąt lat naród i nadać mu aktywny charakter. Tamtejsi Ukraińcy na ogół nie są przychylnie nastawieni do Polaków i Polski, a nacjonaści zajmują wręcz wrogie postawy. Zaprzeczają oni także faktom historycznym, tj. ludobójstwu dokonanemu przez UPA na Polakach zamieszkujących południowo-wschodnie kresy II Rzeczypospolitej. Świadcstwa takich postaw znajdujemy w różnych pismach tej orientacji politycznej, wysuwanych hasłach oraz w wielu wydarzeniach o wyraźnie antypolskiej wymowie, o których informacje mnożą się w ostatnich czasach coraz częściej.

O tym, czym jest nacjonalizm ukraiński i jakie ma znaczenie dla współczesnej Ukrainy, tak pisze prof. Włodzimierz Pawluczuk:

[...] nie byłoby jednak niepodległej Ukrainy, nie byłoby historii narodu ukraińskiego jako narodu politycznego, walczącego o pełną niepodległość, gdyby nie nacjonaści [...], gdyby nie narodowy fanatyzm jednostek opętanych szaleńczą ideą stworzenia z amorficznej »ruskiej« masy bitnego, znaczącego dziejowo narodu. Los Ukrainy byłby podobny do losu Białorusi. Jeśli wykreślić z dziejów Ukrainy wartość ideową i działalność nacjonalistów, w tym przede wszystkim UPA, to kultura i historia Ukrainy nie zawiera treści, które by dawały szansę na legitymację pełnej niepodległości tego kraju. Dziewiętnastowieczni patrioci Ukrainy [...] nic nie mówili o niepodległej Ukrainie i – co więcej – nie myśleli o tym. Ale nie myśleli o tym nawet Hruszewski i Winnyczenko, przywódcy Centralnej Rady Ukrainy w 1917 r., postulując jedynie autonomię Ukrainy w ramach Rosji⁷.

Z punktu widzenia polskiej racji stanu nie jest dobra prorosyjska Ukraina. Może to grozić wchłonięciem tego kraju przez Rosję,

⁷ W. Pawluczuk, *Ukraina. Polityka i mistyka*, Kraków 1998, s. 78 i nast.

wzmacniając jej imperialistyczne tendencje swoim potencjałem. Na tym jednak polega dramat polskiej polityki w stosunku do Ukrainy oraz sprzeczność dwóch historycznych już nurtów polskiej myśli politycznej dotyczącej naszych południowo-wschodnich sąsiadów, że stanowczo niedobra dla nas jest również druga wersja możliwej sytuacji, czyli Ukraina zorganizowana przez ukraiński szowinistyczny nacjonalizm, gdy uzyska on w kraju nad Dnieprem przewagę i stanie się czynnikiem determinującym jego tożsamość. Za takim właśnie rozwiązaniem opowiedział się ideolog ukraińskiego nacjonalizmu Dmytro Doncow w książce *Nacjonalizm* (1926). Praca ta nadal stanowi ważną inspirację ideologiczną dla ukraińskich nacjonalistów.

Zasady ideologii ukraińskiego nacjonalizmu przedstawione przez Doncowa wprowadzała w życie założona w 1929 r. Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów, a potem jej bojówki – UPA. Zasady te były bliskie nazizmowi i miały charakter faszystowski.

W tym miejscu należy postawić pytanie o relacje między ideologią OUN a religią chrześcijańską i Cerkwią unicką. Nacjonalizmy można klasyfikować na różne sposoby. Jednak z punktu widzenia ich oddziaływania, a więc i płynących z ich strony zagrożeń, istotę ich charakteru najlepiej oddaje stosunek do wartości religijnych. Integralny nacjonalizm ukraiński spod znaku OUN był (i jest nadal) nacjonalizmem areligijnym, w przeciwieństwie do współczesnego mu nacjonalizmu endeckiego, którego hasłem przewodnim w latach 30. XX w. stała się budowa Katolickiego Państwa Narodu Polskiego, co równało się deklaracji o konieczności podporządkowania etyki narodowej etyce katolickiej⁸.

Wracając do dwóch wspomnianych wyżej nurtów polskiej myśli politycznej, tj. endeckiego i piłsudczykowskiego, które rywalizowały ze sobą w pomysłach na obronę przed opanowaniem Polski przez komunizm i które w pewnych mocno przetworzonych formach nadal jeszcze funkcjonują w Polsce, trzeba pamiętać, że Marszałek Józef Pił-

⁸ Por. ks. M. Poradowski, *Katolickie państwo narodu polskiego*, Wrocław 1997, Biblioteka Szczerbca, *passim*.

sudski był przekonany o konieczności wyrwania Ukrainy spod wpływów Rosji białej czy czerwonej, uznając to za nieodzowny warunek zabezpieczenia Polski przed imperializmem rosyjskim. Temu ostatniemu celowi miało służyć stworzenie zespołu państw położonych pomiędzy Niemcami a Rosją, których łączny potencjał mógłby gwarantować skuteczną obronę przed ich zaborczością. Skutkami takiego rozumowania były m.in. układ Piłsudskiego z przywódcą Ukraińskiej Republiki Ludowej Symonem Petlurą oraz tzw. wyprawa kijowska w 1920 r., mająca wesprzeć nowo powstałą, ale już upadającą państwowość ukraińską w postaci Ukraińskiej Republiki Ludowej. Narodowa Demokracja natomiast, stając w tym czasie, jak i później, wobec tych samych problemów politycznych, wyrażała pogląd, że Ukraińcy stanowią jedynie amorficzną masę etnograficzną, która nie może być poważnym partnerem politycznym. Za taką tezę przemawiało to, że po upadku caratu w czasie rewolucji w Rosji idea niepodległej Ukrainy nie uzyskała wystarczającego poparcia samych Ukraińców, którzy nie stworzyli adekwatnej do ówczesnych potrzeb armii ani nie wsparli wystarczająco władz URL. Endecy obawiali się także, że niepodległa Ukraina może stać się na wschodzie Europy przyczółkiem Niemiec, które dzięki niej okrążą Polskę również od wschodu. Brali także pod uwagę to, że od kilkudziesięciu lat narastał polsko-ukraiński (ruski) konflikt we wschodniej Galicji, będący rezultatem budzenia się świadomości narodowej tamtejszych Rusinów, coraz bardziej niechętnych Polakom i polskości. W okresie walki o granice odrodzonej Rzeczypospolitej endecy stali na stanowisku, że na wschodzie należy inkorporować do nowo odbudowanego państwa polskiego taką część dawnych Kresów Wschodnich, jaką da się perspektywicznie spolonizować. Sądziło, że można będzie odseparować masy ruskie od ukraińskiego nacjonalizmu, nawiązując do czasów, gdy Rusini poczuwali się do wspólnoty z Polakami, czego synonimem była swoista opcja wyrażana słowami „*gente Ruthenus, natione Polonus*”.

Polityka w stosunku do mniejszości narodowych w II RP nie była jednak konsekwentna. Mieszały się w jej obrębie różne elementy pochodzące z dwu wyżej wymienionych szkół myśli politycznej.

Po dojściu sanacji do władzy w roku 1926 kontynuowano dawną politykę Piłsudskiego, choć w zmienionych już warunkach. Generalnie rzecz biorąc, Piłsudski widział w Ukraińcach sprzymierzeńców, którzy przy innym układzie sił mieliby szansę przyczynić się do rozbicia ZSRS. Temu też celowi służyła cała akcja „prometejska”, wspierająca separatystyczne tendencje w Rosji komunistycznej. Tak więc Ukraińcy w Polsce nie mogli być traktowani zgodnie z koncepcją, jaką w stosunku do mniejszości narodowych na ogół reprezentuje nacjonalizm narodu dominującego w państwie. Jest więc wielkim nieporozumieniem zasiane przez propagandę w minionym okresie mniemanie, że mniejszości narodowe w II RP cierpiały wielki ucisk. Polska nie była państwem totalitarnym i mimo pewnych ograniczeń demokracji pozostawiała duży margines swobody także mniejszościom narodowym. Pamiętajmy, że to właśnie totalitaryzm, zgodnie ze swoją istotą, rozbija wszelkie naturalne więzi społeczne, likwidując społeczne korporacje oraz autonomię samej jednostki ludzkiej, wtłaczając ją w tryby „jedynie słusznego” systemu ideowo-politycznego. Totalitaryzm z powodu stosowanych metod jest w stanie zniszczyć nie tylko wszelkie więzi społeczne, ale i całe narody – pozbawiając je elit, potem także własnej tożsamości, a więc języka, kultury, a nawet religii – doprowadzając je do stanu bezkształtnej masy etnograficznej. W przypadku komunizmu sowieckiego proces taki zwykle nazywamy sowietyzacją. Totalitaryzm komunistyczny posługiwał się także metodą ludobójstwa, czystek etnicznych, w sposób zamierzony wywoływał głód, jak to było w latach 30. na sowieckiej Ukrainie, a zdeorganizowane w ten sposób społeczności rusyfikował znacznie skuteczniej, niż czynił to carat.

Rzeczpospolita pozostawiała Ukraińcom duży margines swobody. Istniały partie ukraińskie, ukraińscy posłowie zasiadali w Sejmie, a senatorowie w Senacie. Funkcjonowało też ukraińskie szkolnictwo, prasa, harcerstwo, rozmaite instytucje gospodarcze i kulturalne. Szczególnie na Wołyniu popierany przez Piłsudskiego tamtejszy wojewoda Henryk Józewski realizował swój „eksperyment”, dzięki któremu województwo to miało stać się „ukraińskim Piemontem”.

W rzeczywistości polityka taka nie spełniła oczekiwań jej animatorów ani samych Ukraińców. Polska sanacyjna, rezygnując z programu sugerowanego przez Narodową Demokrację w stosunku do mniejszości ukraińskiej, okazała się jednak zbyt słaba, aby wyegzekwować swoje postulaty. Jednocześnie dopuściła do zakorzenienia się wśród Ukraińców na południowo-wschodnich kresach skrajnego nacjonalizmu, którego kolumną szturmową stała się radykalnie destrukcyjna w stosunku do II RP nielegalna Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów, posługująca się już przed rokiem 1939 terrorem (zabójstwa ministra Bronisława Pierackiego, zwolennika porozumienia z Ukraińcami, oraz Tadeusza Hołówki, polityka o podobnych zapatrywaniach), sabotażem oraz współpracującą z III Rzeszą. Z czasem jednak OUN i ideologia Doncowa zdobywały coraz liczniejszy rząd dusz wśród mniejszości ukraińskiej, co poskutkowało w latach II wojny światowej ludobójstwem Polaków, a także Żydów.

Po śmierci Piłsudskiego wojewoda Józewski, wzbudzający coraz większy opór wśród Polaków, został odwołany z Wołynia, a polityka w stosunku do Ukraińców została zmieniona, jak sądzono, na bardziej adekwatną do istniejących realiów. Były to jednak już ostatnie lata przed wojną⁹.

Dramat, jakim było bestialskie wymordowanie tysięcy kresowych Polaków w latach II wojny światowej przez nacjonalistów ukraińskich, został już w miarę dobrze opisany. Dokonano ścisłych obliczeń, które nie pozostawiają żadnych wątpliwości. Są jednak środowiska, które stale kolportują na ten temat kłamstwa i starają się tuszować rozmiary zbrodni OUN i UPA, czyniąc to z niskich pobudek lub w wyniku opacznie pojmowanej racji politycznej.

Po rozpadzie ZSRS i pojawieniu się na mapie Europy państwa ukraińskiego jakby na nowo zaktualizowały się stare problemy związane z relacjami polsko-ukraińskimi i – pośrednio – polsko-rosyj-

⁹ O. Grott, *Instytut Badań Spraw Narodowościowych i Komisja Naukowych Badań Ziemi Wschodnich w planowaniu polityki II Rzeczypospolitej Polskiej na Kresach Wschodnich*, Kraków 2013, *Societas*, nr 66.

skimi. Stare koncepcje, co prawda przykrojone do nowych już warunków, powracają. Obecna polska polityka zagraniczna w swoich najważniejszych rysach wydaje się stanowić pewne kontinuum tej, którą preferował Piłsudski. Jej sednem jest przeciwdziałanie podporządkowaniu Ukrainy Rosji, która wraca do swoich imperialnych tradycji.

Dlatego też pamięć zbrodni UPA staje się w oczach różnych polskich polityków niewygodna, a strona ukraińska, delikatnie rzecz ujmując, odnośnie do tych kwestii zachowuje się arogancko, a nawet brutalnie, wypowiadając rozmaite kłamstwa i demonstrując różne gesty nienawiści. Tradycja banderowska staje się, przynajmniej na zachodniej Ukrainie, jednym z ważniejszych składników nowej świadomości ukraińskiej. Mnożą się pomniki znanych ludobójców z UPA, ich nazwiskami nazywane są ulice. Wszystko to dzieje się bez zwracania uwagi na stosunki polsko-ukraińskie i oficjalnie głoszoną konieczność współpracy Polski z Ukrainą.

Pewne jest również to, że zorganizowana w duchu nacjonalizmu ukraińskiego Ukraina może być bardzo niebezpiecznym sąsiadem. Zapominanie – jak radził Jerzy Giedroyc – albo przemilczanie równające się ustępowaniu ze swoich racji z psychologicznego punktu widzenia nie zawsze przynosi załagodzenie sporów, a częściej otwiera eskalację żądań strony przeciwnej. Trzeba też podkreślić, że na łamach paryskiej „Kultury” nie przedstawił on żadnej spójnej doktryny dotyczącej rozgrywania przez Polskę polityki ukraińskiej, a zamieszczane tam teksty dotyczące Ukrainy robią nawet wrażenie dość prymitywnej propagandy proukraińskiej i uwzględniają głównie głosy ukraińskie. Brak tam także jakiegokolwiek argumentacji i głębszych przemyśleń. Polska, krocząc taką drogą, może się przeliczyć, bo przecież zasady i tradycja OUN wciąż są akceptowane przez część Ukraińców, a prawdziwie demokratycznej licznej formacji dotychczas brakuje w tym społeczeństwie. Wpływy ideologii nacjonalistycznej najbardziej zaznaczają się na zachodnich obszarach państwa ukraińskiego, a więc w sąsiedztwie Polski.

W czasach obecnych na ogół panuje przeświadczenie, że epoka wojujących, szowinistycznych nacjonalizmów dobiegła już końca, a doświadczenia ostatniej wojny światowej stworzyły wystarczający klimat dla idei związanych z zasadami tolerancji i poszanowania osoby ludzkiej. Nie wiadomo jednak, jak dalece reguła ta może dzisiaj obowiązywać na terytoriach, na których właściwie nigdy dotąd nie było demokracji, a więc i na Ukrainie, gdzie uprzednio carskie samodziśwawie zostało zastąpione przez totalitarny komunistyczny kolektywizm, niecofający się przed masowymi zbrodniami. Ten ostatni system, oddziałując przez kilkadziesiąt lat, ukształtował mentalność społeczną, a zakorzenione przez niego cechy jeszcze trwają. Nie jest więc wykluczone, że w następnym okresie, zgodnie z wizjami Poliszczuka, a także Pawluczuka, skrajny nacjonalizm ukraiński okaże się dla społeczeństwa tego kraju najbardziej adekwatną ideologią i wypełni pustkę po komunizmie, zagrażając polskim interesom, a nawet dzisiejszej granicy polsko-ukraińskiej¹⁰. Pamiętajmy też, że nacjonalizm ów postuluje stworzenie przyszłej wielkiej Ukrainy, sięgającej od Sanu po góry Kaukazu i Wołgę. Terytorium takiego państwa obejmowałoby około miliona kilometrów kwadratowych¹¹. Reasumując, trzeba przyjąć, że w interesie Polski taki twór byłby niepotrzebny. Jako państwo buforowe wystarczyłaby nam Ukraina niesięgająca dalej na wschód i południe niż granica I Rzeczypospolitej do powstania Chmielnickiego, zamieszkiwana przez około 25 milionów osób.

Nacjonalizm polski a nacjonalizm ukraiński w kontekście innych nacjonalizmów europejskich

Jak wiadomo, nacjonalizm ukraiński spod znaku OUN-UPA zapisał się krwawymi zgłoskami w najnowszej historii narodu polskie-

¹⁰ Zob. mapa: *Zasięg roszczeń terytorialnych wysuwanych przez współczesnych nacjonalistów ukraińskich w stosunku do Polski*, [w:] *Polska i jej wschodni sąsiedzi*, red. B. Grott, O. Grott, Warszawa 2016, s. 42.

¹¹ Zob. mapa na końcu książki.

go. Jego ofiarami byli również Żydzi oraz Ukraińcy innych orientacji politycznych, a także przedstawiciele innych narodowości. Rozmiar dokonanych zbrodni skłania do podjęcia starań wiodących do wyjaśnienia jego istoty oraz określenia cech odróżniających go od innych nacjonalizmów. Dla nas szczególnie interesująca jest kwestia porównania nacjonalizmu ukraińskiego, który rozwijał się w latach międzywojnia i okupacji na południowo-wschodnich kresach II Rzeczypospolitej, ze współczesnym mu nacjonalizmem polskim, funkcjonującym również na tych samych terenach, oraz innymi nacjonalizmami europejskimi. Wynikiem takiego porównania powinno być wykazanie istniejących różnic i leżących u ich podstaw wartości, które kształtowały z jednej strony ukraińską formację nacjonalistyczną, a z drugiej polską oraz inne. Sprawa jest bardzo ważna i nadal aktualna, co odbija się także na płaszczyźnie bieżącej polityki. Ponadto świadomość jakości gatunkowej nacjonalizmu OUN-UPA we współczesnej Polsce i w Europie jest niewielka, co narzuca konieczność szerokich uzupełnień także w zakresie wiedzy potocznej na ten temat. Warto też pamiętać, że problematyką doktryn nacjonalistycznych zajmuje się niewielu badaczy, a jeszcze mniej liczni zdają sobie sprawę z odmienności nacjonalizmu polskiego i innych akceptujących wartości katolickie od nacjonalizmu ukraińskiego. Historycy na ogół poświęcają uwagę formom organizacyjnym i związanym z nimi osobom oraz wydarzeniom. Politolodzy zaś głównie zajmują się systemami władzy, również pozostawiając odłogiem kwestie aksjologiczne. Tak jedni, jak i drudzy nie mają dla nich należytego zrozumienia. Postarajmy się więc podjąć to zagadnienie, posługując się najlepszą w takim wypadku metodą komparatystyczną.

Nacjonalizm polski w swej fazie początkowej na przełomie XIX i XX w. znajdował się pod wpływem ducha pozytywizmu. Stanisław Kozicki, historyk i zarazem działacz Ligi Narodowej, a potem późniejszych organizacji partyjnych endecji, tak określił profil światopoglądowy jego ideologów i charakter wytwarzanej przez nich myśli: „Nie wyłożyli oni nigdzie metody, wedle której przystąpili do poznawania praw rządzących życiem człowieka i społeczeństwa, pis-

ma ich są jednak świadectwem, że byli empirykami, zgodnie zresztą z duchem czasu, jako wychowawcy okresu pozytywistycznego w Polsce. Było to zgodne z maksymą Augusta Comte'a – wiedzieć, aby przewidzieć celem zaradzenia"¹².

Prezentowana przez Kozickiego lista lektur czytanych przez ówczesnych endeków nie zawierała dzieł o charakterze katolickim, ale ograniczała się do pozycji dość typowych dla epoki pozytywizmu¹³. Ideologia endecka była też niezależna od koncepcji kościelnych. W tym środowisku także skrajny liberalizm nie cieszył się przychylnością. Dobrze ilustruje to jedna z wypowiedzi Zygmunta Balickiego na ten temat. Stwierdził on, iż „wszędzie tam, gdzie bezwzględny liberalizm dochodzi do stanowczej i stałej przewagi, następuje stopniowa likwidacja narodu, jego typu i jego indywidualności"¹⁴. Chodziło przede wszystkim o narody zagrożone, a Polacy na przełomie XIX i XX w. po ponad stu latach niewoli właśnie do takich się zaliczali. Ideolodzy endeccy tego okresu czasami spoglądali krytycznym okiem na politykę Kościoła katolickiego w Polsce, jednak uważali, że stanowi on pewną podporę dla polskości. Jan Ludwik Popławski stwierdził nawet, iż zerwanie z Kościołem równałoby się samobójstwu narodowemu¹⁵.

Trzeba też podkreślić, że ówczesna doktryna endecka nie posiadała właściwości, które by można uznać za przejawy szowinizmu, i miała charakter obronny. Choć były jej znane teorie społeczne właściwe dla końca XIX w. z filozofią Herberta Spencera na czele, to jednak nie wyciągano z nich skrajnych wniosków. Doktryna ta z łatwością mieściła się w granicach standardów cywilizowanej Europy. Aprobowała też parlamentaryzm wraz z modelem państwa prawa i zasady poszanowania osoby ludzkiej. Endecja, zakorzeniając się co-

¹² Dział Rękopisów Biblioteki PAN w Krakowie, sygn. 7787, S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej*, s. 438-439.

¹³ Ibidem, s. 205.

¹⁴ Cyt. za: B. Grott, *Zygmunt Balicki. Ideolog Narodowej Demokracji*, Kraków 1995, s. 5.

¹⁵ J. L. Popławski, *Z całej Polski*, „Przegląd Wszechpolski” 1897, s. 7.

raz mocniej w społeczeństwie polskim, musiała jednak przystosowywać swoją doktrynę do dominującego tam profilu światopoglądowego. Pierwotny charakter ideologii „Przeglądu Wszechpolskiego” nie uzyskał zrozumienia w szeregach rozrastającej się liczbowo endecji. Pierwiastki „pozytywistyczne” ulegały stopniowej redukcji i zaczęły się tam realizować „proces zespalandia nacjonalizmu z katolicyzmem w jedną całość ideową”¹⁶. Ponadto okres międzywojenny charakteryzował się pewnym odrodzeniem religijności inteligencji polskiej¹⁷. Duże znaczenie miał także ówczesny rozwój katolicyzmu społecznego, który wyraził się m.in. drugą w kolejności encykliką społeczną *Quadragesimo anno*, ogłoszoną przez Piusa XI w 1931 r. Stała się ona wielkim impulsem dla rozwoju społecznej, a po części politycznej myśli katolickiej propagowanej przez liczne środowiska, w tym endeckie. Należy pamiętać, iż wielu działaczy tego środowiska politycznego równolegle działało wówczas w Akcji Katolickiej, biorąc czynny udział w jej życiu organizacyjnym. W latach 30. daje się więc obserwować wyraźny przepływ zarówno idei, jak i ludzi pomiędzy środowiskami i organizacjami katolickimi a organizacjami o charakterze nacjonalistycznym. Hasłem do szerokiego otwarcia wrót dla idei katolickich przez polski nacjonalizm stała się znana i wznawiana aż po ostatnie lata broszura Romana Dmowskiego z roku 1927 – *Kościół, naród i państwo*. Lider Narodowej Demokracji pisał tam: „katolicyzm

¹⁶ Pogląd taki wyraził po raz pierwszy historyk Narodowej Demokracji profesor Roman Wapiński, a opracował go szczegółowo piszący te słowa. Zob. B. Grott, *Nacjonalizm i religia. Proces zespalandia nacjonalizmu z katolicyzmem w jedną całość ideową w myśli Narodowej Demokracji 1926-1939*, Kraków 1984, *passim*, *Rozprawy Habilitacyjne*, nr 85. Dalszym rozwinięciem tego zagadnienia i przedstawieniem go na szerokim tle porównawczym, zarówno polskim, jak i europejskim, obejmującym również znacznie poszerzony zasięg chronologiczny, stała się ostatnia książka tego autora: *Dylematy polskiego nacjonalizmu. Powrót do tradycji czy przebudowa narodowego ducha*, Warszawa 2015, *passim*. Zob. też [on-line:] grott.info – 15 X 2020.

¹⁷ B. Grott, *Religijność inteligencji polskiej od schyłku XIX wieku po rok 1939*, [w:] idem, *Nacjonalizm chrześcijański. Myśl społeczno-państwowa formacji narodowo-katolickiej w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1991, s. 20-25.

nie jest dodatkiem do polskości, zabarwieniem jej na pewien sposób, ale tkwi w jej istocie”¹⁸. Dmowski starał się przedstawić nacjonalizm jako odruch obronny narodów katolickich, które zostały zdystansowane przez narody protestanckie¹⁹. W tych latach ze Wschodu zagroził ateistyczny totalizm komunistyczny, a w Niemczech rozwijały się ruchy neopogańskie i inspirowany także przez nie hitleryzm. Nacjonalizm polski, którego głównym wyrazicielem była endecja i wyodrębniony z niej w 1934 r. nurt narodowo-radykalny, coraz chętniej czerpał nie tylko z aktualnej nauki Kościoła, ale zwracał się także do filozofii świętego Tomasza z Akwinu²⁰. Świadczą o tym liczne teksty publikowane jako osobne książki, broszury oraz artykuły. Skazany później na śmierć przez komunistów Adam Doboszyński, ideolog i jeden z czołowych liderów pokolenia „młodych” endecji oraz autor trzykrotnie wznawianej książki *Gospodarka narodowa*, stwierdzał, że pisze właśnie tę pracę dla tych, którzy chcą przebudowywać świat w myśl zasad chrystianizmu, i opiera się na myśli świętego Tomasza z Akwinu²¹. Rzeczywiście, ten ostatni jest często cytowany w *Gospodarce narodowej*. Również późniejsza praca Doboszyńskiego poświęcona ustrojowi politycznemu nosiła tytuł *Regimen commixtum* zaczerpnięty z Tomaszowych rozważań o państwie.

Wartości katolickie odciskały więc swoje piętno na wszystkich sektorach rozbudowywanej w szeroki system doktryny endeckiej, a także w większym lub mniejszym zakresie na doktrynach narodowo-radykalnych²². Oznaczało to opowiedzenie się za zupełnie innymi wartościami niż reprezentowane przez nacjonalizmy skrajne, a więc szowinistyczne, często kojarzone z rasizmem.

¹⁸ R. Dmowski, *Kościół, naród i państwo*, Warszawa 1927, s. 13.

¹⁹ *Ibidem*, s. 18.

²⁰ Por. A. Malatyński, *Święty Tomasz z Akwinu a obóz narodowy*, Warszawa 1935.

²¹ A. Doboszyński, *Gospodarka narodowa*, Warszawa 1934, s. 7.

²² Zob. B. Grott, *Katolicyzm w doktrynach ugrupowań narodowo-radykalnych do roku 1939*, Kraków 1987, *passim*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*, nr 832. *Studia Religiosa*, nr 17.

Jeszcze przed datą opublikowania broszury Dmowskiego *Kościół, naród i państwo*, bo w roku 1925, w *Deklaracji ideowej Młodzieży Wszechpolskiej* – organizacji, która stanowiła młodzieżową przybudówkę endecji – przeformułowano pogląd na wartość narodu. Naród został wówczas pozbawiony pozycji absolutu. Fragment deklaracji MW z roku 1922, w którym naród uznawano za absolut, został zastąpiony innym: „Wierzenia i uczucia religijne są ważnym źródłem siły moralnej społeczeństwa oraz rękojmnią jego wysokiego poziomu etycznego. Kościół katolicki, jako religia ogromnej większości narodu polskiego, winien zajmować w jego życiu religijnym stanowisko przodujące”²³. Była to bardzo ważna zmiana o charakterze doktrynalnym w drodze do ukształtowania się w Polsce „nacjonalizmu chrześcijańskiego”²⁴, który od końca lat 20. reprezentowała właśnie endecja, a potem jej narodowo-radykalne grupy secesyjne.

Śledząc drogi rozwojowe doktryn tworzonych w obrębie tych środowisk politycznych, widzimy jasno, iż głoszone tam koncepcje narodu różniły się zasadniczo od ukraińskiej, którą spotykamy w pismach Doncowa. Jak już zauważono wyżej, naród u polskich nacjonalistów stracił pozycję absolutu, którym mógł być jedynie Bóg. Etyka katolicka miała też obowiązywać na wszystkich szczeblach życia, zarówno pomiędzy jednostkami i narodami, jak i pomiędzy jednostką a narodem i ludzkością. Naród często określano jako rodzaj poszerzonej rodziny, a więc ogniwo uplasowane pomiędzy rodziną a ludzkością. Szczególną więź z nim miała normować katolicka zasada stopniowania miłości bliźniego, zgodnie z którą od jednostki ludzkiej należy się więcej bliższym jej osobom i grupom niż pozostałym – dalszym. W odnośnych sformułowaniach ideologicznych podkreślano często równorzędność wszystkich narodów historycznych

²³ Cyt. za: K. Turowski, *Renesans katolicyzmu młodego pokolenia*, „Przegląd Powszechny” 1937, t. 216, s. 9.

²⁴ Pojęcie to pojawiło się już u M. Vaussarda: idem, *Enqueté sur la nationalisme*, Paris 1924, *passim*. Szczegółowiej rozwinął je potem J. Giertych w broszurze *Nacjonalizm chrześcijański* (Stuttgart 1948, *Broszury Jędrzeja Giertycha*, nr 2), a także B. Grott (*Nacjonalizm chrześcijański...*).

i nie nawoływano do żadnej agresji. W tym czasie w enuncjacjach ideologicznych endecji trudno było też znaleźć przejawy retoryki właściwej dla darwinizmu społecznego. Obowiązywała również kulturowa koncepcja narodu, w praktyce nieprzejawiająca takiego ekskluzywizmu narodowego jaki spotykamy w obrębie nacjonalizmów szowinistycznych, na ogół powiązanych z rasizmem²⁵. W Polsce rasizm odrzucano jako koncepcję materialistyczną i sprzeczną ze spirytualizmem chrześcijańskim²⁶.

Duży wpływ wartości katolickich zaznaczył się też w zakresie koncepcji dotyczących ustroju politycznego. Wszystkie odłamy polskiego nacjonalizmu proveniencji endeckiej w latach 30. negowały skrajny liberalizm, ale również totalizm równoznaczny ze statolatrią potępianą przez Kościół²⁷. Proponowana przez polski nacjonalizm koncepcja państwa ewoluowała w kierunku państwa wyznaniowego. W końcu lat 30. pojawiła się tam idea Katolickiego Państwa Narodu Polskiego, która przybrała różne odcienie w kręgu Stronnictwa Narodowego i odłamów narodowo-radykalnych. Pojawiła się nawet koncepcja totalizmu katolickiego traktowanego jako dyktatura jednej idei, a więc katolicyzmu. W SN została ona tak właśnie zrozumiana, natomiast w Falandze interpretowano ją już inaczej. W tym środowisku chodziło o totalizm państwa. Jednak ze względu na opowiadanie się za katolicyzmem przez tę grupę przyjęto, iż totalizm katolicki będzie rozumiany jako totalizm państwa, ale ograniczony, bo niesięgający w sfery Kościoła i rodziny. Władza państwowa miałaby więc zaczynać się dopiero za progiem Kościoła i domu rodzinnego. W tej kon-

²⁵ Szczegółowo zob.: B. Grott, *Pojęcie narodu i jego miejsce w hierarchii wartości formacji młodoendeckiej*, „Przegląd Humanistyczny” 1984, nr 9/10, s. 35-54.

²⁶ O stosunku endecji do Żydów zob.: B. Grott, *Nacjonalizm i religia*, rozdz. IV, s. 119-139.

²⁷ Najbardziej radykalna Falanga, co prawda, wysunęła koncepcję „totalizmu katolickiego”, ale ta powinna była gwarantować nieingerowanie przez państwo w sprawy Kościoła i religii. Takie ograniczenie miało zapewnić akceptację rozwiązania przez Kościół. Ten bowiem odrzucał tylko pełny totalizm, tzw. obiektywny, oraz oczywiście skrajny liberalizm.

cepcji państwo jawiło się jako świeckie ramię Kościoła. Podkreślano potrzebę walki z ateistycznym komunizmem oraz zagrażającym od strony Niemiec neopoganizmem²⁸. Polskę znowu ogłaszano przedmurzem chrześcijaństwa²⁹.

Koncepcje gospodarcze, jak zauważono wyżej, też zostały podporządkowane ideałom katolickim. Jedynie w Falandze proponowano już inne rozwiązania, łącznie z gospodarką planową.

Piętnem wartości katolickich była też bardzo silnie nacechowana myśl historiozoficzna. Dzieje w ujęciu zajmujących się tą kwestią ideologów SN i ONR-ABC traktowano jako proces zmagania się Kościoła z siłami „wywrotowymi”, które miały dawać o sobie znać już od głębi średniowiecza. Generalnie najbardziej pozytywnie oceniano jednak epokę chrześcijańskiego średniowiecza, gdyż wówczas religia najpełniej przenikała życie i kulturę. Swoisty mediewalizm wraz z rosnącą atencją dla filozofii tomistycznej stawał się cechą szczególną prawie wszystkich koncepcji pojawiających się w szeroko rozumianym obozie narodowym. Najbardziej krytykowano tzw. ideologię rewolucji francuskiej wraz z całym oświeceniem oraz wiek XIX jako pole realizacji wartości tej ostatniej epoki³⁰.

Korelacja poglądów nacjonalizmu endeckiego i narodowo-radykalnego z katolicyzmem stawała się coraz bardziej widoczna. W okresie międzywojennym znaczącą postacią był dominikanin i zarazem filozof tomista ojciec Józef M. Bocheński. Warto tu przyrzeć się jego myśli, która w odpowiednich fragmentach stanowi coś, co można nazwać modelem idealnym nacjonalizmu chrześcijańskiego. Myśl Bocheńskiego w sposób bardzo klarowny odzwierciedla możliwe związki pomiędzy katolicyzmem a nacjonalizmem i pokazuje, jak można wesprzeć poczucie narodowe pierwiastkiem religijnym. Ojciec Bocheński niejednokrotnie występował na zaproszenie dzia-

²⁸ *Przedhitlerowskie korzenie nazizmu, czyli dusza niemiecka w świetle filozofii i religioznawstwa*, red. B. Grott, O. Grott, Warszawa 2018, *passim*.

²⁹ Por. B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański...*, s. 103-150, 239-260.

³⁰ *Ibidem*, s. 201-221, 239-260.

łączy nacjonalistycznych jako krytyk tworzonych przez nich koncepcji. Orzekał wówczas o ich zgodności z nauką Kościoła. Był więc osobą szanowaną i miarodajną. Choć nie angażował się w politykę, to jego poglądy oddają jednak główny kierunek ewolucji myśli obozu narodowego w Polsce. Kierunek ten prowadził do swoistego fundamentalizmu.

Czym był według Bocheńskiego naród i nacjonalizm? O ile jego poglądy dotyczące tego zagadnienia różniły się od poglądów nacjonalistów szowinistycznych?

Według Bocheńskiego:

naród ma moralną rację bytu tylko o tyle, o ile stawia sobie za cel kultywowanie, pogłębianie i rozwój wartości ponadludzkich. Ten właśnie cel jest obiektywnym i uniwersalistycznym uzasadnieniem nacjonalizmu, dającym katolikowi [...] obowiązek, by był nacjonalistą; kultura ludzkości w pojęciu katolickim jest harmonią kultur narodowych, służenie poszczególnym kulturom narodowym jest służbą kulturze przez wielkie K³¹.

Przez pojęcie „naród” Bocheński rozumie zbiorowość o wspólnym pozytywnym stosunku do pewnych wartości kulturowych. Jedynym wyznacznikiem w tej dziedzinie jest dla niego kultura, a nie pochodzenie czy tzw. rasa. Mamy tu więc do czynienia z kulturową koncepcją narodu. Wspólnota krwi jest nieistotna. Realizowanie tych samych wartości oznacza posiadanie wspólnego celu. Cel zatem ma jednoczyć i określać społeczność narodową. Cel ma charakter katolicki i uniwersalistyczny. „Partykularne ideały” nie są ważne i nie mogą być, według Bocheńskiego, oparciem dla nacjonalizmu. W taki sposób on i podobni mu teoretycy rozwiązują problem, aby narodowi nadać odpowiednią rangę w świadomości człowieka religijnego.

Katolicyzm jako religia uniwersalistyczna – według Bocheńskiego – powinien objąć wszystkich ludzi, nie czyni też on między nimi

³¹ J. M. Bocheński, *Szkice o nacjonalizmie i katolicyzmie polskim*, Warszawa 1994, s. 39.

różnic pod względem celu ostatecznego, posiada dla wszystkich jednakowe treści dogmatyczne, stanowi jednolitą organizację na całym świecie, ma też w zasadzie te same sakramenty.

Bocheński podkreśla jednak, że katolicyzm nie jest uniwersalistyczny, gdy chodzi o różnego rodzaju sprawy drugorzędne. Mogą zachodzić pewne różnice interpretacji dogmatu, oczywiście w dozwolonych przez Kościół ramach, różnice zewnętrznych zwyczajów religijnych czy nawet liturgii, różnice typu etycznego, tego samego sposobu reagowania na wartości nawet nadprzyrodzone, różnice w typie uczuć religijnych, w sztuce religijnej itd.

Różnice te leżą u podstaw różnych kultur narodowych, które winny pełnić różnorakie misje w dziejach katolicyzmu i w służbie dla niego. Na takiej drodze dochodzi do uzasadnienia narodu, jego tożsamości i odrębności od innych. Nie stanowi on wartości samej w sobie, ale w relacji do religii i jej funkcjonowania. Usankcjonowana też zostaje wielość różnych narodów. Tendencje do kultuwowania własnych wartości narodowych właściwe nacjonalizmowi, o ile są one skorelowane z duchem uniwersalizmu, uzyskują w katolicyzmie pogłębioną podstawę i oczywiście sankcję religijną. Niszczenie jednak narodów przez inne jest tu niedopuszczalne. Nacjonalizm domagający się praw dla własnego narodu winien szanować inne. Nie do przyjęcia staje się więc darwinistyczna wizja świata praktykowana w łonie nacjonalizmów skrajnych, tj. szowinistycznych. Do tych ostatnich należał nacjonalizm ukraiński reprezentowany przez OUN.

Wracając jeszcze do koncepcji narodu, trzeba podkreślić, że czynnik duchowy jest tu tak dalece wysunięty na pierwszy plan, iż podważona zostaje istota więzi etnicznych opartych na wspólnym języku i pochodzeniu, a skoro podstawą narodu mają być jedynie wspólne wartości, to logika takiego rozumowania nakazuje Bocheńskiemu tych, którzy mówią tym samym językiem i określają się np. jako Polacy, ale są komunistami i materialistami lub skrajnymi liberałami, wykluczyć ze wspólnoty narodowej. Bocheński utożsamia uniwersalizm, którego jest głosicielem, z jedyną prawdziwą kulturą ogólnoludzką (czytaj: chrześcijańską), której odmianami są kultury

narodowe (też chrześcijańskie). Do narodu należą więc tylko przedstawiciele kultury chrześcijańskiej. Bocheński powiada:

W tej chwili [w II RP] poza nielicznymi wypadkami wszyscy Polacy przyznają się do nacjonalizmu; zarówno ci, którzy sami «narodowcami» się nazywają, jak i ci, którzy głosząc odmienny od «narodowego» program polityki zagranicznej, społecznej itp., za naczelny cel akcji uznają dobro narodu. [...] Poza nawiasem pozostają tylko nieliczne jednostki uwiedzione przez blichtr hasałów międzynarodowych, a więc komuniści i pewne grupy liberalizujące³².

Jest tu oczywiście mowa o szeroko rozumianym nacjonalizmie, skorelowanym z zasadami chrześcijańskimi. Inne jego typy co prawda w Polsce istniały, jednak ich znaczenie było znikome. Praktycznie nie liczyły się w życiu politycznym. Jak widać, nacjonalizm mocno osadzony w głębie wartości religijnych mógł być pozytywnie przyjmowany przez społeczeństwo jako autentyczna konsekwencja jego kultury i leżącego u jej podstaw systemu wartości wyznawanego przez przytłaczającą większość.

Po zarysowaniu najważniejszych właściwości nacjonalizmu polskiego należy jeszcze raz stwierdzić, że został on mocno podporządkowany normom katolickim. Miał on charakter umiarkowany, zasadniczo zgodny z personalizmem. Może go więc charakteryzować współczesna definicja „nacjonalizmu umiarkowanego” autorstwa ks. Stanisława Kowalczyka, który pisze: „nacjonalizm pozytywny, tj. umiarkowany i etycznie niekwestionowany, oznacza dumę ze swego narodowego pochodzenia, miłość ojczyzny, szacunek dla własnej historii, rozwój narodowej kultury itd. Tak i nacjonalizm może łączyć się z chrześcijańską miłością bliźniego”³³. Teraz zatrzymajmy się przy doktrynie nacjonalizmu ukraińskiego, aby skonstrastować ją z nacjonalizmem polskim i pokazać ich odrębność. Natomiast pełny obraz

³² *Ibidem*, s. 16, 17.

³³ Ks. P. Tarasiewicz, *Nacjonalizm*, [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. 12, Radom 2003, s. 244.

ukraińskiej ideologii znajdzie czytelnik w oddawanej właśnie do jego rąk książce Poliszczuka. Ideologia ukraińska treściowo była daleko uboższa od współczesnego jej nacjonalizmu polskiego, jak i wielu innych nacjonalizmów europejskich. Nie podejmowała w szerszym zakresie całego szeregu problemów, które widać np. w myśli endeckiej. Mimo tego istniejące różnice łatwo dają się uchwycić. Nacjonalizm ukraiński w ujęciu jego głównego ideologa Dmytra Doncowa był osadzony na fundamencie darwinizmu społecznego.

Jest sprawą oczywistą, że takie rozumienie zasad rządzących życiem społecznym jest sprzeczne ze światopoglądem chrześcijańskim. Odwoływanie się do nich oraz do różnych myślicieli, jak np. Friedricha Nietzschego, Herberta Spencera, Gustava Ratzenhofera, Georges'a Sorela, Arthura Schopenhauera czy Vilfreda Pareta oraz innych, mniej ważnych, ustawiało daną doktrynę w rzędzie nacjonalizmów skrajnych. Co prawda faktem jest, że doktryna ukraińska nie atakowała Kościołów ani ich nauk, jednak pod względem aksjologicznym była im obca. Nacjonalizm ukraiński starał się wykorzystać Kościół greckokatolicki do swoich celów politycznych. Rozumiał to jeden z jego biskupów Grzegorz Chomyszyn. Swoim poglądom na ten temat dał wyraz w pracy *Problem ukraiński*³⁴.

Nacjonalizm ukraiński rozwijający się na platformie Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i inspirowany myślą Doncowa stał się, co już podkreślano, bliski hitleryzmowi i włoskiemu faszyzmowi. Posiadał oczywiście także swoje specyficzne cechy. Na pewno należy go zaliczyć do kategorii nazwanej przez angielskiego historyka Hugh Trevora-Ropera „faszyzmem dynamicznym”³⁵. Stanowił typ nacjonalizmu skrajnego, tj. szowinistycznego. Świadczą o tym zarówno jego doktryna, jak i bestialskie czyny. Był zasadniczo różny od współczesnego mu nacjonalizmu polskiego, jak i wielu innych, które w tym

³⁴ G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, Warszawa 1933.

³⁵ H. R. Trevor-Roper, *Zjawisko faszyzmu*, [w:] *Faszyzmy europejskie (1922-1945) w oczach współczesnych i historyków*, wybrał J. W. Borejsza, Warszawa 1979, *Panorama*.

czasie uwzględniały co najmniej podstawowe postulaty Kościoła, jak np. portugalski salazaryzm czy formacje zjednoczone pod wodzą generała Franco w walce z lewicowo zorientowaną republiką hiszpańską³⁶. Brakowało mu jednak pierwiastków neopogańskich, tak szeroko rozpowszechnionych w Niemczech. Nie atakował więc Kościołów oraz nie negował otwarcie dogmatów chrześcijańskich i istnienia Boga. Natomiast o nauce moralnej chrześcijańskiej wypowiadał się krytycznie³⁷. Doncow traktował religię instrumentalnie, jako czynnik umacniający świadomość narodową. Wynikało to z sytuacji na Ukrainie³⁸. Potem nieco zmienił swoje nastawienie. Badacz spuścizny Doncowa Tomasz Stryjek przypisuje największy wpływ na jego myśl Nietzschemu. Zbieżność stanowisk ukraińskiego ideologa i niemieckiego filozofa jest widoczna bardzo dobrze w *Nacjonalizmie*, głównej pracy Doncowa³⁹. Natomiast należy pamiętać, że brak pierwiastków neopogańskich nie gwarantował jeszcze bardziej umiarkowanej formy nacjonalizmu. Wystarczył konsekwentny darwinizm społeczny, aby dany nacjonalizm stał się nacjonalizmem integralnym, tj. takim, który naród uznaje za wartość najwyższą, niepodlegającą żadnym ograniczeniom etycznym⁴⁰.

Wspomniany wyżej greckokatolicki, ukraiński biskup Chomyszyn, pisząc o współczesnym nacjonalizmie swoich rodaków, nazwał go „obłądnym”⁴¹, „zatrutym”⁴², „wypaczonym”⁴³ lub „destrukcyjnym”⁴⁴ i przeciwstawiał go „nacjonalizmowi pozytywnemu”⁴⁵. W rozdziale

³⁶ A. Wielomski, *Hiszpania Franco. Źródła i istota doktryny politycznej*, Biała Podlaska 2006, *Rekonkwista*, t. 3.

³⁷ T. Stryjek, *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego*, Wrocław 2000, s. 179, *Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej. Seria Humanistyczna*.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ *Ibidem*, s. 183.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 189.

⁴¹ G. Chomyszyn, *op. cit.*, s. 27.

⁴² *Ibidem*, s. 28.

⁴³ *Ibidem*, s. 10.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 4.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 3.

zatytułowanym *Nacjonalizm pozytywny jako cnota* pisał: „Naród swój kochać nakazuje nam prawo przyrodzone. Gdy miłość ta pochodzi z wiary nadprzyrodzonej i miłości Boga, wtenczas jest ona cnotą i to cnotą nadprzyrodzoną [...]. W ten sposób miłować naród swój, znaczy miłować dlatego, że tak nakazuje Bóg, że w tym jest wola Boża, że w tym jest upodobanie Boże, a w końcu, że przez tę miłość zaznacza się i wykonuje miłość Boga”⁴⁶.

Takiemu nacjonalizmowi pozytywnemu Chomyszyn przeciwstawia nacjonalizm inny,

który uważa naród za najwyższego suwerena, detronizuje absolutny autorytet Boga, przeczy niezłomnym zasadom objawionej wiary nadprzyrodzonej, stawiając w ich miejsce swoje, przez ludzi wymyślane, mylne hasła, uważa je za dogmaty i niszczy nie tylko miłość Boga, ale i bliźnich, bo wprowadza gorączkę szowinizmu i nienawiści w stosunku do tych wszystkich, którzy nie podporządkowują się temu nacjonalizmowi. Nacjonalizm ten należy uważać za największą aberrację umysłu ludzkiego⁴⁷.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że Chomyszyn pisze tu o nacjonalizmie, dla którego sztandarem była doktryna Doncowa. Cytowany tu biskup dopatruje się nawet pierwiastków antychrześcijańskich już u pierwszych animatorów ukraińskiej idei narodowej. W ich rzędzie wymienienia Tarasa Szewczenkę, Mychajła Drahomanowa czy Iwana Franka⁴⁸.

Pisząc o współczesnym sobie nacjonalizmie ukraińskim, Chomyszyn podkreśla, że

ów wadliwy, zatruty i szkodliwy nacjonalizm stał się u nas nową religią, podobnie jak materializm u bolszewików [...]. Sprawy wiary, Kościoła i religii nie mają w ogóle znaczenia, albo ustąpiły na drugi plan z łaski tolerowanej jeszcze dla tradycji, albo zwyczaj.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 4.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 7-8.

Wszystko, co jest narodowe, uważa się za święte, cenne i konieczne, a sprawy wiary, Kościoła i religii uważa się jako zbyteczne, nieproduktywne i zacofane. Stąd owa obcość, nieuprzejmość, a nawet wrogi stosunek [...] do wszystkiego, co tchnie duchem religijnym⁴⁹.

Chomyszyn dużo miejsca poświęcał faktycznej relacji pomiędzy ideologią i działalnością współczesnego mu nacjonalizmu ukraińskiego a religią i Kościołem greckokatolickim, wskazując na wsączanie się w jego obręb wartości i haseł niechrześcijańskich z tendencją do coraz to większej ich dominacji. Jest to odwrotny kierunek rozwojowy w stosunku do tego, jaki przebiegał wówczas w kręgu polskiego nacjonalizmu, głoszącego potrzebę budowy Katolickiego Państwa Narodu Polskiego.

Chomyszyn pisał:

nasze instytucje narodowe, albo też jakiekolwiek poczynania, prawie nigdy nie wychodzą z zasad wiary i religii. Z początku nie występują one wprawdzie przeciw Kościołowi i nawet uwydatniają swoją «przychylność i życzliwość» względem niego, potrzebują bowiem «popów», ażeby pomagali i agitowali. Owe jednak instytucje, jak również i inne objawy życia narodowego, były i są tylko poczwarkami, z których wylęgały się i wylęgają zabójcze hasła i destruktywne prądy, które zagrażają zniszczeniem całego narodu⁵⁰.

Bardzo jednoznaczne są tytuł i treść jednego z rozdziałów cytowanej tu pracy Chomyszyna: *Obłądny nacjonalizm prowadzi do pogańskiego światopoglądu...*⁵¹. Biskup stwierdza tam, iż „nacjonalizm począł u nas [Ukraińców] przybierać cechy ducha pogańskiego, albowiem wprowadza pogańską etykę nienawiści, nakazując nienawidzić wszystkich, którzy są innej narodowości...”⁵². Przyczyną takiego stanu rzeczy według Chomyszyna ma być stan inteligencji ukraińskiej na obszarze II Rzeczypospolitej. Inteligencję tę biskup określał albo jako

⁴⁹ *Ibidem*, s. 9.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 9-10.

⁵¹ *Ibidem*, s. 22.

⁵² *Ibidem*.

liberalną, albo radykalną, albo ateistyczną⁵³. O reszcie społeczeństwa ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej pisał jako o „katolikach raczej z imienia, powierzchownych itd.”⁵⁴. Również za bardzo istotny dla poruszanych w swojej książce spraw uważał stan duchowieństwa greckokatolickiego. Przyczyniał się on bowiem do rozwoju nacjonalizmu ukraińskiego, nie stanowiąc tamy dla idei, które w istocie rzeczy są sprzeczne z duchem religii chrześcijańskiej. Wadliwej formacji duchowieństwa Chomyszyn poświęcił znaczną część swojej książki. „Zamiast [...] zapobiegać złemu – pisał – duchowieństwo raczej dawało i daje firmę, pod którą zło wzmacnia się i wzmacnia [...]. Z tego też powodu spadnie przekleństwo Jezusa Chrystusa na duchowieństwo za to, że nie zorientowało się w sytuacji i nie zapobiegło niebezpieczeństwu, że nie odczuło zatrucia naszego nacjonalizmu już u korzeni...”⁵⁵.

Oceny biskupa są bardzo jednoznaczne i kategoryczne. Wydają się one dobrze wyjaśniać przynajmniej część przyczyn, które spowodowały, że doktryny nacjonalizmu polskiego i nacjonalizmu ukraińskiego w latach międzywojnia tak dalece różniły się od siebie. Dlatego też, nie poprzestając na powyższych cytatach, oddamy jeszcze głos biskupowi Chomyszynowi:

Jednakowoż ogół naszego [ukraińskiego] duchowieństwa, którego zadaniem było prąd ruchu nacjonalistycznego skierować w prawidłowe łożysko, a wszystko co jest w owym prądzie negatywne, szkodliwe i niebezpieczne usunąć, nie tylko nie spełnił tego wysokiego, a tak bardzo koniecznego zadania, ale na odwrót, sam dał się porwać temu niezdrowemu prądowi i stał się ślepym wodzem ślepych.

Nikt nie zaprzeczy, że ogół duchowieństwa [ukraińskiego] jest dla kwestii życiowych Kościoła obojętny, albo nawet po części obcy i nie odczuwa ścisłej współpracy z Kościołem. Jednakowoż tem sil-

⁵³ *Ibidem*, s. 29.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 14.

niejsza jest jego gorliwość w sprawach narodowych. Ogół naszego duchowieństwa, ogarnięty gorączką chorobliwego nacjonalizmu, jeszcze więcej podsycą go w narodzie⁵⁶.

Biskup Chomyszyn wzywał, aby „zerwać z dotychczasowym szowinizmem i rozkładowym nacjonalizmem [ukraińskim], również z wszystkimi nacjonalistycznymi i lekkomyślnymi przywódcami”⁵⁷. Choć nie wymieniał nazw organizacji i nazwisk osób, wiadomo jednak, że chodzi tutaj o nacjonalizm spod znaku OUN i związanych z nią ideologów i działaczy.

Swoje poglądy dotyczące nacjonalizmu ukraińskiego Chomyszyn przeplatał szeroko zakrojoną refleksją nad formacją kleru greckokatolickiego w II Rzeczypospolitej. Według niego była ona zbyt zanurzona w nurcie życia codziennego oraz sprawach materialnych i dlatego za mało odporna na prądy w swojej istocie sprzeczne z duchem chrześcijańskim. Nic więc dziwnego, że nacjonalizm ukraiński lat międzywojnia nie poszedł tą drogą, którą wybrał nacjonalizm polski (endecki) i przyjął na swoją teoretyczną podstawę skrajny darwinizm społeczny, a nawet rasizm. Przed II wojną poskutkował on terrorem⁵⁸, po jej wybuchu ludobójstwem⁵⁹. Natomiast środowisko biskupa Chomyszyna nie uzyskało większego wpływu i znaczenia wśród Ukraińców, pozostając grupą marginesową.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 32.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 89.

⁵⁸ Zob. L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa nacjonalistycznych organizacji ukraińskich w Polsce w latach 1922-1939*, Kraków 2009, *passim*.

⁵⁹ Zob. przypis 3.

**Intelektualnej elicie narodu ukraińskiego
pracę tę dedykuję**

*I deń ide, i nicz ide...
I hołowu schopywszy w ruky,
Dywujeszsia: czemu ne jde
Apostoł prawdy i nauky?*

Taras Szewczenko

Przedmowa

Nawet ludzie uczeni stali się niewolnikami słowa „nacjonalizm”, pojmując je również w odniesieniu do nacjonalizmu ukraińskiego w sensie postawy społeczno-politycznej i ideologii, które postulują podporządkowanie wszystkich problemów politycznych i społecznych walce o interesy narodowe ujmowane jako przeciwstawienie interesom innych narodów, wyrażające się w egoizmie narodowym itp. Takie błędne pojmowanie istoty nacjonalizmu ukraińskiego prowadzi do uproszczeń, często wyrażających się w takich oto twierdzeniach: „Był nacjonalizm ukraiński, był też nacjonalizm polski, żydowski, czeski itp. i wszystkie one zasługują na potępienie”.

Tymczasem, jak to wynika z analizy ideologii i działalności zorganizowanego ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego, nacjonalizm ukraiński stanowi odmianę faszyzmu i nazizmu, przy czym odmianę posługującą się własną ideologią, która w istocie jest pogłębieniem i poszerzeniem ideologii włoskiego faszyzmu i niemieckiego nazizmu. Zrozumienie tego jest istotne dla prawidłowej oceny działań ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego w przeszłości oraz zagrożenia z jego strony w dobie obecnej.

Praca niniejsza traktuje o ideologii nacjonalizmu ukraińskiego w postaci doktryny Dmytra Doncowa, została pozytywnie oceniona przez znawców przedmiotu, którymi byli recenzenci tej rozprawy. W szczególności prof. dr hab. Antoni Giza z Uniwersytetu Szczecińskiego, który napisał o niej między innymi:

Doskonale się stało, że Pan Wiktor Poliszczuk, autor recenzowanej rozprawy, nie podejmował prób wnikania w zawilości nieczy-

stej politycznej gry i zdołał zachować obiektywizm i dystans. Oceny i wszelkie uogólnienia Wiktora Poliszczuka tchną spokojem, obiektywizmem i wyważeniem (...). Ideologię nacjonalizmu ukraińskiego w wydaniu Dmytra Doncowa, która jest zagadnieniem tytułowym rozprawy, przedstawił on w sposób nie budzący zarzutów.

Inny recenzent tej pracy, prof. dr hab. Marian S. Wolański z Uniwersytetu Wrocławskiego, napisał między innymi:

Rozprawa Pana Wiktora Poliszczuka prezentuje obszar badawczy bardzo słabo dotąd poznany (...) Praca ma charakter pionierski. Autor jako pierwszy badacz przeprowadził kompleksową analizę poglądów Dmytra Doncowa, z których narodziła się koncepcja integralnego nacjonalizmu ukraińskiego (...). Klarownie zarysowano genealogię ukraińskiej myśli politycznej XX w. Włożony przez Autora wysiłek badawczy w uporządkowaniu poglądów D. Doncowa, dowodzenie, że stanowią one zwartą koncepcję, przynosi przede wszystkim efekty poznawcze w odniesieniu do teorii i praktyki politycznej wszystkich trzech odłamów Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN-B, OUN-M i OUN-Z). Zupełnie nowe elementy poznawcze wnoszą ustalenia Pana Poliszczuka, dotyczące roli, jaką usiłują, stojąc nadal na gruncie myśli Doncowskiej, odegrać w życiu współczesnej Ukrainy wymienione trzy ugrupowania, jak też ich transformacje (...) Autor dokładnie i przekonująco przeanalizował różnice między „czynnym”, integralnym nacjonalizmem ukraińskim, a myślą niepodległościową nurtów demokratycznych, od połowy XIX w. (...). Autor dochodzi do kluczowego wniosku, że myśl czy idea niepodległościowa, to zupełnie co innego niż „czynny” nacjonalizm ukraiński (...). Ustaliwszy charakter integralnego nacjonalizmu ukraińskiego, W. Poliszczuk odpowiada twierdząco na pytanie: czy Dmytro Doncow był jedynym twórcą tej doktryny? (...). Analiza kategorii, z których złożona została koncepcja Doncowska, w pełni potwierdza tezę główną Autora. Z podziwu godną precyzją wykazał on współzależność elementów składowych doktryny (...). Chciałbym szczególnie zwrócić uwagę na trafne wyłożenie przez Autora rozprawy paraleli między koncepcją integralnego nacjonalizmu ukraińskiego a założeniami ideologii faszystowskiej i bolszewickiej.

Autor niniejszej pracy wyraża nadzieję, że jej opublikowanie przyczyni się do prawidłowej oceny fenomenu, jakim jest nacjonalizm ukraiński, w szczególności zaś jego ideologia, a to z kolei pozwoli na ukształtowanie prawidłowych poglądów na ukraiński ruch nacjonalistyczny, na jego działanie w przeszłości i poczynania w dobie obecnej w Polsce, na Ukrainie i na Zachodzie.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych, Warszawa.

Sygn. 202/II-70; sygn. 203/XV-42 i 44.

Dział Rękopisów Biblioteki PAN w Krakowie.

Sygn. 7787, S. Kozicki, Historia Ligi Narodowej, s. 438-439.

Prace Dmytro Doncowa

Chrestom i meczem, Toronto 1967.

Daniel' O'Connel, Lwów 1935.

De szukaty naszych istorycznych tradycij?, Lwów 1938.

Demaskuвання szaszeliw, Miünchen 1949.

Der Geist Russland, München 1961.

Die Ukrainische Staatsidee und der Krieg gegen Russland, Berlin 1915.

Duch naszoji dawnyyny, Praga 1944; 2 wyd.: Miünchen 1951.

Durman socjalizmu, Lwów 1936.

Dwa patriotyzmy, Lwów 193?

Dwi literatury naszoji doby, Toronto 1958.

Engels, Marks i Lassale pro neistoryczni naciji, Kyjów 1918.

Gross-Polen und die Zentralmaechte, Berlin 1915.

Junactwo i Płast, Lwów 1928.

Kardynał Mercier słuha Boha i naciji, Lwów 1935.

Karl XII Feldzug nach der Ukraine, Berlin 1915.

Kultura prymitywizmu: hołowni pidstawy rosijskoji kultury, Czerkasy 1919.

Masa i prowid – kilkist' czy jakist, Lwów 1939.

Mazepa i mazepynstwo, Kyjów 1918.

Miżnarodne położennia Ukrajiny i Rosija, Kyjów 1918.

Moderne moskwofilstwo, Lwów 1913.

Moskowska otruta, Toronto 1955.

Nacionalizm, Lwów-Żółkwa 1926; 2 wyd.: Miünchen 1958; 3 wyd.: London 1966;

wyd. pol. Kraków 2008, tłum. W. Poliszczuk.

- Nasza doba i literatura*, Lwów 1936.
Objednannia czy rozjednannia?, Lwów 1938.
Orden – ne partija, Lwów 1938.
Partija czy orden, objednannia czy rozjednannia, Lwów 1938.
Patriotyzm, Lwów 1936.
Pidstawy naszoji polityky, Wien 1921.
Poetka ukrajinskoho risorgimento: Łesia Ukrajinka, Lwów 1922.
Rik 1918, Kyjiw, Toronto 1954.
Rosija czy Jewropa?, London 1955.
Rosijskij wpływ na ukrajinsku psychiku, Lwów 1913.
Spirit of Ukraine. Ukrainian contribution to the World Culture, Jersey City, NJ. 1935
 (pod pseud. Dmytro Snowyd).
Suczesne polityczne położennia nacji i naszi zawdannia, Lwów 1913.
Szczo take internacionalizm?, Lwów 1927.
Szkoła a religija, Lwów 1910.
Tajemnycia orhanizaciji, Lwów 1936.
Wid mistyky do polityky, Toronto 1957.
Wohnystyj chrest: połkownyk La Rock, Lwów 1935.
Z prywodu odnoji jeresi, Kyjiw 1914.
Za jaku rewoluciju?, Toronto 1957.
Za jakyj prowid?, Winnipeg 1948.
Zawdannia nowoho pokolinnia, Lwów 1937.

Opracowania

- Armstrong J. A., *Ukrainian Nationalism*, 2 ed., New York 1963, *Studies of the Russian Institute, Columbia University*, <https://doi.org/10.7312/arms94486>.
 Armstrong J. A., *Ukrainian Nationalism*, reprint 2 ed., Littleton, Col. 1980; 3 ed. Englewood, Col. 1990.
 Baczyński J., *Ukraina irredenta*, 3 Auf., Berlin 1924.
 Bała P., *Konstytucyjne prawo do nauki a polski system oświaty*, Warszawa 2009, *Biblioteka Konserwatyzmu.pl*.
 Bartyzel J., *Umierać, ale powoli! O monarchistycznej i katolickiej kontrrewolucji w krajach romańskich 1815-2000*, Kraków 2006, *Arkana Historii*.
 Baszkiewicz J., *Historia Francji*, Wrocław 1978.
 Biłyński A., *Swit i my*, Miunchen 1963.
 Bocheński J. M., *Szkice o nacjonalizmie i katolicyzmie polskim*, Warszawa 1994.
 Boczkowski O., *Nauka pro naciju ta jiji žyttia*, Niu Jork 1958.
 Bojko J., *Osnovy ukrajinskoho nacjonalizmu*, [b.m.] 1951.
 Bulba-Borowec' T., *Armija bez derżawy*, Winnipeg 1981.
 Chomyszyn G., *Problem ukraiński*, Warszawa 1933.
 Chrystiuk P., *Ukrajinska rewolucija. Rozwidky i materijaty*, Wien 1921.

- Clauss L. F., *Die nordische Seele. Eine Einführung in die Rassenseelekunde*, München 1932.
- Corradini E., *L'Unita et la potenza delle nazioni*, Florence 1922.
- Czerneckij A., *Spomyny z moho žyttia*, London 1964.
- Dmowski R., *Kościół, naród i państwo*, Warszawa 1927.
- Dobrianskyj M. [pseud. M. Łahidowskyj], *Dmytro Doncow*, „Problemy” (Miunchen) 1947, nr 1 (VII).
- Encyclopedia Britannica*, London 1973.
- Encyklopedia „białych plam”*, Radom 2003.
- Encyklopedia ukrajinoznawstwa*, Paryż–Niu Jork 1955–
- Faszyzmy europejskie (1922–1945) w oczach współczesnych i historyków*, wybrał J. W. Borejsza, Warszawa 1979, *Panorama*.
- [Fedoriw J.] Mozil J., „Na wronky.” *Spomyny politwiaznia*, Toronto 1959.
- Fendenko P., *Ukrajinskyj ruch u 20 stolitti*, London 1959.
- Giertych J., *Nacjonalizm chrześcijański*, Stuttgart 1948, *Broszury Jędrzeja Giertycha*, nr 2.
- Grott B., *Dylematy polskiego nacjonalizmu. Powrót do tradycji czy przebudowa narodowego ducha*, Warszawa 2015.
- Grott B., *Katolicyzm w doktrynach ugrupowań narodowo-radykalnych do roku 1939*, Kraków 1987, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*, nr 832. *Studia Religioznawcze*, nr 17.
- Grott B., *Nacjonalizm chrześcijański*, Kraków 1991.
- Grott B., *Nacjonalizm i religia – proces zespalania nacjonalizmu z katolicyzmem w jedną całość ideową w myśli Narodowej Demokracji 1926–1939*, Kraków 1984, *Rozprawy Habilitacyjne. Uniwersytet Jagielloński*, nr 85.
- Grott B., *Zygmunt Balicki. Ideolog Narodowej Demokracji*, Kraków 1995.
- Grott O., *Instytut Badań Spraw Narodowościowych i Komisja Naukowych Badań Ziemi Wschodnich w planowaniu polityki II Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 2013, *Societas*, nr 66.
- Grünberg K., *Adolf Hitler. Biografia*, Warszawa 1996.
- Günter H. F. K., *Kleine Rassenkunde des deutschen Volkes*, München 1929.
- Hayes C., *The Historical Evolution of Modern Nationalism*, New York 1948, 1961.
- Hitler A., *Mein Kampf*, München 1940.
- Kedryn I., *Żyttia – podiji – liudy*, Niu Jork 1976.
- Klimecki M., *Wojna polsko-ukraińska. Lwów i Galicja Wschodnia 1918–1919. Pierwszy konflikt zbrojny odrodzonej Polski*, Warszawa 2014, *Historia*.
- Kniażiński A., *Duch nacji*, Niu Jork 1959.
- Knysz Z., *Bunt Bandery*, Toronto 1959.
- Knysz Z., *Rozbrat*, Toronto 1960.
- Komański H., Siekierka S., *Ludobójstwo dokonane na duchownych obrządku łacińskiego przez OUN–UPA oraz zniszczenia obiektów sakralnych rzymskokatolickich na Kresach południowo-wschodnich 1939–1947*, Wrocław 2008.

- Komański H., Siekierka S., *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie tarnopolskim 1939-1946*, Wrocław 2004.
- Korman A., *Ludobójstwo UPA na ludności polskiej*, Wrocław 2003.
- Korman A., *Z krwawych dni Lwowa 1941 roku. Krwawy błękitno-żółty tydzień ukraińskiej irredenty*, Londyn 1990.
- Kosacz-Krywiniuk O., *Lesia Ukrajinka. Chronika żyttia i tworczosti*, Niu Jork 1970.
- Kozik J., *Ukraiński ruch narodowy w Galicji w latach 1830-1848*, Kraków 1973.
- Krupnyskyj B., *Istorioznawczy problemy istoriji Ukrajiny*, Miunchen 1959.
- Kryczewskyj R., *OUN w Kraju, OUN-Z i ZCz OUN*, Niu Jork 1962.
- Kulińska L., *Działalność terrorystyczna i sabotażowa nacjonalistycznych organizacji ukraińskich w Polsce w latach 1922-1939*, Kraków 2009.
- Le Bon G., *Psychologische Grundgesetze in der Völkerentwicklung*, Leipzig 1922.
- Łebed' M., *UPA. Ukrajinska Powstanska Armija*, [Miunchen] 1946.
- Łypa J., *Pryznaczenia Ukrajiny*, Niu Jork 1953.
- Łypnyskyj W., *Łysty do bratiw-chliborobiw. Pro ideju i orhanizaciju ukrajinskogo monarchizmu*, Wien [1926].
- Mała Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 1974.
- Malatyński A., *Święty Tomasz z Akwinu a obóz narodowy*, Warszawa 1935.
- Martynec' W., *Ideolohija orhanizowanoho i tzw. wołewoho nacjonalizmu*, Winnipeg 1954.
- Martynec' W., *Ukrajinske pidpilla wid UWG do OUN. Spohady i materialy do peredistorii ta istorii ukrajinskoho orhanizowanoho nacjonalizmu*, [Winnipeg] 1949.
- Mencwel A., *Stanisław Brzozowski. Kształtowanie myśli krytycznej*, Warszawa 1976.
- Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, red. A. A. Zięba, Kraków 1994, *Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej*, nr 1.
- Michnowskyj M., *Samostijna Ukrajina*, Lwów 1900.
- Mirczuk P., *Michnowskyj, apostoł ukrajinkoji derżawnosti*, Filadelfia 1960.
- Mirczuk P., *Narys istoriji OUN*, Miunchen 1968.
- Motyka G., *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”*, Kraków 2011.
- Motyka G., *Ukraińska partyzantka 1942-1960*, Warszawa 2006, *Seria Wschodnia*.
- Motyl A. J., *The turn to the right. The ideological origins and development of Ukrainian Nationalism 1919-1929*, New York 1980, *East European Monographs*, no. 65.
- Nacjonalizm czy nacjonalizmy?*, red. B. Grott, Warszawa 2006.
- Onackyj J., *U wicznomu misti*, Toronto 1981.
- Onackyj J., *Ukrajinska mała encykłopedija*, Buenos Aires 1957.
- Osadczy W., *Kościoty wobec konfliktu polsko-ukraińskiego w czasie II wojny światowej*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 1-2.
- Ostrowercha M., *Mussolini. Liudyna i czyn*, Lwów 1934.
- OUN w switli postanow Welykych Zboriw, Konferencij ta inszych dokumentiw z boro-t'by 1929-1955 rr.*, München 1955

- OUN w switli postanow Wełykych Zboriw, Konferencij ta inszych dokumentiw z bo-rot' by 1929-1950*, [München] 1955.
- OUN, UPA i zagłada Żydów*, red. A. A. Zięba, Kraków 2016.
- Partacz C., *Od Badeniego do Potockiego. Stosunki polsko-ukraińskie w Galicji w latach 1888-1908*, Toruń 1997.
- Pawluczuk W., *Ukraina. Polityka i mistyka*, Kraków 1998.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań-Warszawa 1980.
- Podworniak M., *Witer z Wołyni*, Winnipeg 1981.
- Polikarpenko H., *OUN pid czas druhoji switowoji wojny*, [b.m.] 1951.
- Poliszczuk W., *Gorzka prawda. Zbrodnicość OUN-UPA*, Toronto 1995.
- Poliszczuk W., *Źródła zbrodni OUN i UPA*, Toronto 2003.
- Polska i jej wschodni sąsiedzi*, red. B. Grott, O. Grott, Warszawa 2016.
- Polsko-ukrajinskyj słownik*, Kyjiw 1953, 1958.
- Poradowski M., *Katolickie państwo narodu polskiego*, Wrocław 1997, Biblioteka Szczerbca.
- Potocki R., *Polityka państwa polskiego wobec zagadnienia ukraińskiego w latach 1930-1939*, Lublin 2003.
- Przedhitlerowskie korzenie nazizmu, czyli dusza niemiecka w świetle filozofii i religioznawstwa*, red. B. Grott, O. Grott, Warszawa 2017.
- Rebet Ł., *Switła i tini OUN*, Miunchen 1964.
- Renan E., *Qu'est ce qu'une nation?*, Paris 1882, <https://doi.org/10.1522/030155027>.
- Sciborskyj M., *Naciokratija*, Paryż, [1938].
- Shafer B. C., *Nationalism, myth and reality*, New York 1955.
- Siekierka S., Komański H., Bulzacki K., *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie lwowskim, 1939-1947*, Wrocław 2006.
- Siekierka S., Komański H., Róžański E., *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie stanisławowskim, 1939-1946*, Wrocław 2007.
- Siemaszko W., Siemaszko E., *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939-1945*, t. 1-2, Warszawa 2000.
- Simmel G., *Philosophie des Geldes*, München 1922.
- Siwicki M., *Dzieje konfliktów polsko-ukraińskich*, t. 1-3, Warszawa 1992-1994.
- Skoropadskyj P., *Zi spomyniw*, „Chliborobka Ukrajina” 1924-25, nr 5.
- Słownik russkogo jazyka*, Moskwa 1957.
- Słownik języka polskiego*, Warszawa 1979.
- Słownik ukraińsko-polski*, Warszawa 1957.
- Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1975.
- Słownik ukrajinskoji mowy*, Kyjiw 1954, 1970, 1981.
- Sorel G., *Reflection on violence*, New York 1941.
- Sosnowskyj M., *Dmytro Doncow – politycznyj portret*, Niu-Jork-Toronto 1974.

- Sosnowskij M., *Miż optymizmom i pesymizmom. Wybrani statki i eseje 1968-1975*, Niu-Jork-Toronto 1979.
- Sowa L., *Stosunki polsko-ukraińskie 1939-1947. Zarys problematyki*, Kraków 1998.
- Steciuk H., *Nepostawljenyj pamiatnyk*, Winnipeg 1981, 1988.
- Stryjek T., *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego*, Wrocław 2000, Toruń 2013.
- Symonides J., *Międzynarodowa ochrona praw człowieka*, Warszawa 1977.
- Szcześniak A., Szota W., *Droga do nikąd*, Warszawa 1973.
- Szewczenko T., *Kobzar*, Winnipeg 1971.
- Szumuk D., *Za schidnym obrijem*, Paryż 1974.
- Torzecki R., *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy 1933-1945*, Warszawa 1972.
- Torzecki R., *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923-1929*, Kraków 1989.
- Torzecki R., *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenach II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993.
- Turowski J., Siemaszko W., *Zbrodnie nacjonalistów ukraińskich dokonane na ludności polskiej na Wołyniu 1939-1945*, Warszawa 1990, *Informacja Wewnętrzna, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Instytut Pamięci Narodowej*, nr 107.
- Ukrajinska Powstanska Armija – bojowi diji UPA za 1943-1950*, cz. II, [b.m.] 1960.
- Ukrajinska Radianska Encyklopedija*, Kyjiw 1959.
- Ukrajinskyj radianskyj encyklopedycznyj słownik*, Kyjiw 1966.
- Vaussard M., *Enqueté sur la nationalisme*, Paris 1924.
- Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze*, t. 8-9, red. S. Kozak, Warszawa 1999.
- Webster's Encyclopedic Unabridged Dictionary of the English Language*, New York 1983.
- Wielka encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1965.
- Wielomski A., *Hiszpania Franco. Źródła i istota doktryny politycznej*, Biała Podlaska 2006, *Rekonkwista*, t. 3.
- Wilczyński W., *Ukraina. Leksykon. Historia, gospodarka, kultura*, Warszawa 2010.
- Wysocki R., *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929-1939. Geneza, struktura, program, ideologia*, Lublin 2003.
- Zięba A. A., *Lobbing dla Ukrainy w Europie międzywojennej. Ukraińskie Biuro Prasowe w Londynie oraz jego konkurenci polityczni (do roku 1932)*, Kraków 2010.
- Zięba A. A., *Ukraińcy w Kanadzie wobec Polaków i Polski (1914-1939)*, Kraków 1998.

Czasopisma

- „Demokratyczna Ukrajina” (Kyjiw) 1992- i nast.
- „Dialoh” (Riwne) 1993- i nast.
- „Dzieje Najnowsze” R. 38, 2006, z. 4.
- „East European Quarterly” R. 19, 1985, nr 1.

- „Gazeta Wyborcza” 2003, 11 VI.
 „Hołos” (Berlin) 1944.
 „Homin Ukrainy” (Toronto) 1969, 1992-
 „Hromadskyj Hołos” (Lwów) 1936.
 „Kłycz Naciji” 1971.
 „Kultura i Polityka” 2011, nr 9.
 „Kwartalnyk Wistnyk” (Lwów) 1938.
 „Literaturno-Naukowyj Wistnyk” (Lwów) 1914, t. 65; 1923, t. 77.
 „Materiały Konhresu Ukrainskoj Wilnoji Politycznoji Dumky” (München) 1973,
 z. 2.
 „Mercure de France” 1920, nr 532.
 „Miscellanea Historico-Iuridica” 2017, t. XVI, z. 1.
 „Na Rubieży. Biuletyn” (Stowarzyszenia Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Nacjonalistów Ukraińskich, Wrocław) 1992-
 „Nasz Hołos” (Lwów) 1910, nr 1.
 „Neskorena Nacija” (Kyjiw-Lwów) 1993.
 „Nowyj Szlach” (Winnipeg-Toronto) 1933-
 „Przegląd Humanistyczny” 1984, nr 9/10.
 „Przegląd Powszechny” 1937, t. 216.
 „Przegląd Wschodni” 1992-1993, t. 2, z. 2.
 „Przegląd Wszechpolski” 1897.
 „Ridna Zemla” (Lwów) 1941-1944.
 „Rzeczpospolita” 2009, 29 XI.
 „Samostijna Ukrajina” (Stanisławów) 1941.
 „Sprawedlywist” (Łuck) 1992-
 „Suczasnist” (München-Niu Jork) 1971-
 „Teka Komisji Historycznej” (Lublin) 2006, t. 1.
 „Ukrajina. Kulturna spadszczyna, nacjonalna swidomist’, derżawnist” 2006-2007,
 t. 15
 „Ukrajinskyj Nacionalist” 1934, nr 5.
 „Ukrajynski Szczodenni Wisti” (Lwów) 1941.
 „Ukrajinec” (Berlin) 1942-1944.
 „Wilna Ukrajina” 1959.
 „Wisti z Ukrainy” (Kyjiw) 1992.
 „Wistnyk” (Lwów) 1933-1939 (kontynuacja: „Literaturno-Naukowyj Wistnyk”).

Inne źródła

Dmytro Doncow, Bibliografija, <https://www.myslenedrevo.com.ua/uk/Publ/Dontsov/Bibliography.html#1913>
 grott.info
 Nagrania wywiadów i audycji TV z archiwum autora.

Zasięg roszczeń terytorialnych wysuwanych przez współczesnych nacjonalistów ukraińskich w stosunku do Polski



Indeks osobowy

- Andrijewskij Dmytro 64, 77
Armstrong John Alexander 52, 58-59,
69-70, 96-97, 233, 238, 263
- Babij Iwan 208
Bacon Francis 215
Baczyńska Maria 81, 85, 87, 89
Baczynskij Julian 47, 49, 51-52
Badeni Kazimierz 217
Bała Paweł 180
Balicki Zygmunt 24
Bandera Stepan 9, 55, 65, 110, 159, 187,
237, 250, 252-253
Barabasz Jakiw 111
Baranowskij Roman 251
Bartyzel Jacek 70
Baskiewicz Jan 169
Bazan von Heinrich Banniza 167
Bechta Władysław 249
Bilinskij Jarosław 238
Bismarck von Otto 227
Bławatska Ołena 89
Błochin Jurij (ps. Bojko Jurij) 243
Bocheński Józef Maria 29-32
Boczkowskij Olgierd-Ipoły 246
Bojko Jurij zob. Błochin Jurij
Brzozowski Stanisław Leopold (ps. Cze-
piel Adam) 81, 137-138
Bulba-Borowec' Taras 174, 263
Bulzacki Krzysztof 10
- Cegielski Longin (Longyn Cehelsky) 51
Celewicz Włodzimierz 62
Chamberlain Neville Arthur 131
Chmara Stepan 253
Chmielnicki Bohdan 111
Chmielnicki Jerzy (Juraszko) 111
Chomyszyn Grzegorz 33-38
Chrystiuk Pawło 86
Clauss Ludwig Ferdinand 107, 164
Clemenceau Georges Benjamin 121,
169
Comte Auguste 24, 97
Condorcet de Jean Antoine Nicolas 180
Corradini Enrico 130
„Czepiel Adam” zob. Brzozowski Stani-
sław Leopold
Czerkawski Michał 62
Czerneckyj Antin 85
Czmoła Iwan 239
- D'Arc Joanna 169
Darwin Charles 94, 129-130, 146
Daszkewycz Roman 53
Demczuk Dmytro 64, 247
Denikin Anton 53
Dmowski Roman 25-27
Dniepr, Dniprowyj (ps.) zob. Matła Zi-
nowyj
Doboszyński Adam 26
Dobrianskij Mychajło 244

- Doncow Dmytro passim
 Doncow Eufrozyna 80
 Doncow Iwan 80
 Doroszenko Piotr 111
 Dorożyński Pawło 254, 260
 Dracz Iwan 264
 Drahomanow Mychajło 35, 48, 175, 205-207, 210, 212, 215-220, 222, 264
 Dunin-Kozicka Maria 15
 Dużyj Petro 45, 255

 Engels Friedrich 83, 128, 173, 228, 231

 Favre Jules 169
 Fedenko Panas 85
 Fedoriw Jurij 67, 115, 171-172, 182
 Fedun Petro (ps. Połtawa Petro) 250
 Fichte Johann Gottlieb 137
 Fourier Charles 228
 Franco Francisco 34, 118
 Francuz Wasyl 63
 Franko Iwan 35, 51, 89, 176, 207, 210, 212, 216, 218, 220, 264
 Franko Petro 239
 Fryderyk II Wielki Hohenzollern 227
 Fryderyk Wilhelm I Hohenzollern 227

 Gambetta Léon 169
 Gaultier de Jules 146
 Gentile Giovanni 245
 Giedroyc Jerzy 13, 21
 Giertych Jędrzej 27
 Giza Antoni 10, 41
 Gniadek Stanisław 245
 Göring Hermann 114
 Grott Bogumił 9, 22, 24-29, 62
 Grott Olgierd 20, 22, 29
 Grünberg Karol 245
 Günther Hans Friedrich Karl 107, 164

 Hajsyn Ołeksza 65
 Hładyłowycz Iwan 167

 Hayes Carlton 59
 Hegel Georg Wilhelm Friedrich 137, 143
 Helena zob. Witkowska Helena
 Himmeler Heinrich 114
 Hindenburg von Paul 120
 Hitler Adolf 104, 117-118, 125, 147, 161, 164, 166, 173, 227-229, 232, 243, 245
 Hnatiuk Wołodymyr 89
 Hoche Lazare Louis 120
 Hołówko Tadeusz 20
 Hołubko Wiktor 48
 Horst John 131
 Hrabeć Omelian 65
 Hruszewskij Mychajło 16, 49-50, 74-75, 89, 205-207, 209-210, 216, 220, 264
 Hrycaj Dmytro 65
 Hryhorowycz 53
 Hrynioch Iwan 183, 262
 Hunczak Taras 159, 260
 Ilnyckij Roman (ps. Kryczewskij Roman) 187

 Iwachow Wasyl (ps. Ros Czetar) 250
 Iwaszkiewicz Wacław 57

 Jaciw Dmytro 65
 Janiw Wołodymyr 65
 Jaworiwskij Wołodymyr 264
 Jefremow Serhij 74
 Jermak Timofiejewicz 156
 Joffe Adolf 230
 Józewski Henryk 14, 19-20, 62

 Kant Immanuel
 Karaczewskij Osyp 65
 Karaszewicz-Tokarzewski Michał 57
 Karpynec Jarosław 65
 Kedryn Iwan 62, 66
 Kisiel Adam 111
 Klaczkiwski Dmytro (ps. Kłym Sawur) 55, 250

- Klimecki Michał 48, 57
 Kłymczak Iwan 249
 Kłymiw-Lehenda Iwan 160-161
 Kniażiński Antin 109
 Knysz Zynowij 110
 Koberski Ostap 63
 Kobilnyk Wołodymyr 65
 Komański Henryk 10, 175
 Konarski Szymon 212
 Konowalec Jewhen 49, 53-54, 65, 88, 118,
 123, 174, 176, 190, 195, 237, 254
 Kordiuk Bohdan 65
 Korman Aleksander 10, 172
 Kosacz-Krywiniuk Olga 223
 Kossak Zenon 65
 Kossak-Szczucka Zofia 15
 Kostomarow Mykoła 212
 Kowal R. 258
 Kowalczyk Stanisław 32
 Kozak Stefan 62
 Kożewnykiw Petro 53
 Kozicki Stanisław 23-24
 Kozik Jan 212
 Krawciw Bohdan 77, 162, 245
 Krotofil Maciej 48
 Krupnycki Borys 114-115, 158
 Kryczewski Michał 111
 Kryczewski Roman zob. Ilnycki Ro-
 man
 Kubijowicz Wołodymyr 78, 96
 Kuczabski Wasyl 63
 Kulińska Lucyna 38, 57
 Kulisz Pantelejmon 145, 212
 Kurcz Zbigniew 13
 Kusznir Makar 150
 Kuszpeta Omelian 260
 Kuźmowycz Iwan 63
 Lassale Ferdinand 83
 Le Bon Gustave 110, 128, 147, 194
 Lenin Włodzimierz 117, 120, 229-230,
 232
 Lewicki Dmytro 62
 Lilienfeld Paul 97
 Lipiński Wacław (Łypynskij Wiacze-
 sław) 46-48, 51, 81, 87, 108, 114-
 115, 137-138, 141, 244
 Lisle de Rouget 120
 Lityński Adam 48
 Lloyd George David 131, 169
 Ludendorff Erich 120
 Łada Krzysztof 68
 Ławrinenko Jurij 223
 Lebed' Mykoła 183-185, 203-204, 247,
 251, 262-263
 Łenkawskij Stepan 64-65, 68, 77, 247
 Łewycki Kost' 57
 Łewynskij W. 84
 Łypa Jurij 244
 Łypynskij Wiaczesław zob. Lipiński
 Wacław
 Łytwynczuk Iwan (ps. Dubowyj) 186,
 250
 Machłaj A. 258
 Makuch W. 65
 Małatyński Antoni 26
 Marks Karol 83, 137, 222, 228
 Martynec' Wołodymyr 73, 244
 Matczak Mychajło 63
 Matła Zinowyj (ps. Dniepr, Dniprowyj)
 185
 Maurras Charles Marie 69-71, 225
 Mądry Roman 250
 Melnyk Andrij 54-55, 118, 237
 Michnowskij Mykoła 46-48, 51-52, 71,
 78-79, 85, 147-148, 209, 223, 247
 Mikołaj II, car Rosji (właśc. Nikołaj
 Aleksandrowicz Romanow) 86
 Mirczuk Petro 53-56, 58, 63-65, 68, 71,
 113, 119, 123, 154, 159, 173, 175,
 177, 181, 184, 195-196, 198, 238,
 246-247

- Motyka Grzegorz 174, 238, 250
 Motyl Alexander John 73-74
 Mróz Józef 248
 Mudry Wasyl 62
 Musijenko 259
 Mussolini Benito 70, 113-114, 117-118,
 130, 173, 210, 226-227, 229-232,
 243, 245
 Muzyka Agnieszka 249
 Muzyka Tomasz 249

 Nemerycz (Niemirycz) Jerzy 111
 Nietzsche Friedrich 33-34, 129, 131,
 136-137, 143, 156, 158, 163, 178
 Nowockyj Stepan 65

 Ochrymowycz Stepan 64, 77, 247
 Ołeksyn Iwan 259
 Olga Kijowska 181
 Olijnyk Petro (ps. Enej) 186
 Onackyj Jewhen 78-79, 234, 252
 Onyszkiewicz Myrosław 55
 Orszan-Czeremyskyj J. 77
 Osadczy Włodzimierz 160, 236
 Ostrowercha Mychajło 117, 232-233,
 245

 Palijiw Dmytro 63, 234
 Papierzyńska-Turek Mirosława 108
 Pareto Vilfredo 33, 225-226
 Partacz Czesław 217
 Paweł z Tarsu 182
 Pawluczuk Włodzimierz 16, 22
 Pawłyčko Dmytro 264
 Pawłyk Mychajło 217
 Pazik Aneta 70
 Pełenskyj Jarosław 250
 Pełenskyj Zenon 79, 252
 Perehijniak Hryhorij (ps. Dowbeszka-
 Korobka) 186
 Petlura Symon 18, 49-51, 53, 74, 83

 Petruszewycz Jewhen 57
 Pidhajnyj Bohdan 65, 238
 Pieracki Bronisław 20
 Piłsudski Józef 18-21, 49, 87
 Pitt Młodszy William 169
 Pius XI 25
 Platon 106, 176
 Pławiuk Mykoła 253, 260
 Podworniak Mychajło 115, 151, 174,
 248
 Polikarpenko Hryhoryj 161
 Poliszczuk Wiktor 7-15, 22, 33, 41-42,
 46, 62, 90, 263
 Połtawa Petro (ps.) zob. Fedun Petro
 Popławski Jan Ludwik 24
 Poradowski Michał 17
 Potocki Andrzej 217
 Potocki Robert 57, 62
 Pradun Aleksander 249

 Quelch Harry 129

 Ratzenhofer Gustav 33
 Rebet Lew 244-246
 Renan Ernest 97, 198
 Robespierre de Maximilien 120
 Röhm Ernst 114
 Romanow Nikołaj Aleksandrowicz, zob.
 Mikołaj II
 Romanyszyn Ołech 66
 Roosevelt Franklin Delano 162
 Różański Eugeniusz 10

 Sabina zob. Witkowska Sabina
 Saint-Simon de Henri 228-229
 Sałewycz Hryc' 65
 Samczuk Ułas 162
 Schäffle Albert 97
 Schopenhauer Arthur 33, 129, 135-137,
 140, 143, 155, 158, 163, 178-179,
 190-191, 193

- Sciborskyj Mykoła Orestowicz 53, 73, 78, 110
 Seńkow Roman 52
 Senyk Omelan 110
 Shafer Boyd C. 95-96
 Siekierka Szczepan 10
 Siemaszko Ewa 10, 186
 Siemaszko Władysław 10, 153, 175, 186, 248
 Sierakowski Sławomir 14
 Sikorski Władysław 162
 Simmel Georg 213-214
 Siwicki Mikołaj 264
 Skoropadskyj-Pawło 48, 50-51, 59, 85-87, 108
 Skoropys-Joltychowski Ołeksander 85
 Skorupskyj Maksym 174
 Skrypnyk Stepan 162
 Sołowej Dmytro 86
 Sorel Georges Eugene 33, 71, 98, 109, 129, 137-138, 150-151, 155, 163, 173, 199, 225-226
 Soroka Marianna 249
 Soroka Władysław 249
 Sosnowskyj Mychajło 46-49, 52, 61, 63, 65-67, 70-72, 77, 79, 81-83, 85, 87-88, 94-96, 104, 107, 115, 117, 150, 164, 181-182
 Sowa Andrzej Leon 55, 57, 159, 174, 238
 Spencer Herbert 24, 33, 97, 138-139, 157, 191
 Spengler Oswald 143, 150, 175
 Stalin Józef 160, 162, 230-231, 257
 Staruch Jarosław 55
 Steciuk Hryhorij 115, 151, 174
 Stečko Jarosław 55, 145, 159, 184, 196, 251, 253, 256
 Stečko Jarosława 253, 256, 260
 Stepaniuk Aleksander 88
 Strasser Gregor 114
 Stryjek Tomasz 34
 Sudopłatow Paweł 54
 Suszko Roman 162
 Sydor Wasyl 65
 Symonides Janusz 132
 Szczerbatiuk Anatolij 257
 Szczęśniak Antoni Bogusław 58-59
 Szemet Antoni Wojciech 86
 Szeptycki Andrzej 58, 159-160, 235-236
 Szewczenko Taras 35, 45, 212, 216, 221-222
 Szłemkewycz (Iwanenko-Szłemkewycz) Mykoła 63, 69
 Szłenko Wołodymyr 258
 Szota Wiesław Z. 58
 Sztepa Pawło 89
 Sztykało Dmytro 77
 Szuchewycz Jurij 253
 Szuchewycz Jurko 65
 Szuchewycz Roman (ps. Czupryńka Taras) 65, 237, 250-251, 253, 262-263
 Szumiło Mirosław 62
 Szumuk Danyło 151, 174
 Swed Ewa 249
 Szymańska Hałyna 260
 Szymanskyj Iwan 65
 Tagore Rabindranath 146
 Tarasiewicz Paweł 32
 Terszakowec Hryńko 62
 Tomasz z Akwinu 26
 Topolski Jerzy 12
 Torzecki Ryszard 55, 58-61, 63, 153, 159, 262-263
 Trevor-Roper Hugh Redwald 33
 Trocki Lew 230-231
 Trojan Kornel 62
 Turowski Józef 153, 175, 186, 248
 Turowski Konstanty 27
 Twardowski Bolesław 160
 Tyczyna Pawło 219

Tysowskyj Ołeksandr 239

Tyszczenko J. 102

Ukrainka Łesia (właśc. Łarysa Kosacz-
-Kwitka) 48, 80, 221-223

Vaussard Maurice 27

Wapiński Roman 25

Ward Lester Frank 152

Wasiuk Czesława 249

Wassyjan Julian 64, 247

Werbowyj Myrosław 260

Weryha Wasyl 66

Wielomski Adam 34

Wilczyński Włodzimierz 145, 212, 222

Wilson Thomas Woodrow 169

Winner Percy 114, 231

Witkowska Helena 8

Witkowska Sabina 8

Witoniak Roman 177

Włodzimierz I Wielki 67, 181

Woleński Marian Stanisław 42

Wołczański Józef 160

Wołoszyn Augustyn 96

Wolter (François-Marie Arouet) 155

Worms René 97

Wyhowskyj Iwan 111

Wynnyczenko Wołodymyr 49-50, 74-
75, 206, 210, 220

Wysocki Roman 54-55, 63, 68, 119

Zerow Mykoła 89

Zięba Andrzej Aleksander 54, 57, 160,
166

Zychowicz Piotr 236

Wiktor Poliszczuk całą swoją postawą reprezentował taki typ Ukraińców, który powinien nam być bliski. Z prac Wiktora Poliszczuka wyziera też pewna wizja nowych stosunków polsko-ukraińskich, zbliżająca oba narody dawniej związane wspólnotą historii, a potem rozdzielone przez antagonizmy społeczne i krecią robotę zaborców, wrogich niepodległości i Polski, i Ukrainy. Poliszczuk jako historyk i jako humanista, odrzucając skrajny nacjonalizm ukraiński, odstaniał wszystkie przejawy jego zbrodni, również tych dokonywanych na własnym narodzie, na ludziach innych orientacji politycznych czy ideowych. (...) Poliszczuk, tak często niedopuszczany w Polsce do głosu i atakowany, w istocie rzeczy daje nam przykład myśli niezależnej, która stara się przedstawiać zjawiska takimi, jakimi one były. Dzieło Poliszczuka przestrzega przed różnymi iluzjami, które w przyszłości mogą zaowocować fatalnymi skutkami (...).

prof. dr hab. Bogumił Grott

<https://akademicka.pl>

